

Góralski, Wojciech

Prawa i obowiązki członków kapituły pułtuskiej w latach 1448-1840

Studia Płockie 2, 106-138

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW KAPITUŁY PUŁTUSKIEJ W LATACH 1448—1840

**Wstęp. I. Uprawnienia. 1. Prawo głosu w kapitule. 2. Miejsce w chórze.
3. Prawo do dochodów. 4. Wakacje. 5. Prawa honorowe. II. Obowiązki.
1. Uczestniczenie w posiedzeniach kapituły. 2. Obowiązki chórowe.
3. Rezydencja 4. Troska o obyczaje**

WSTĘP

Kapituła kolegiacka w Pułtusk, erygowana w r. 1448 przez biskupa płockiego Pawła Giżyckiego, odegrała poważną rolę w życiu religijno-społecznym diecezji płockiej¹. Szczególna działalność kapituły, podobnie zresztą jak innych kapituł polskich, przypadła na okres późnego średnio-wiecza oraz wczesnej nowożytności. Na przestrzeni przeszło pięciu stuleci swego istnienia kolegium kanoników pułtuskich skupiało w swoich szeregach wielu ludzi utalentowanych i wybitnych, którzy niejednokrotnie odgrywali poważną rolę tak na forum kościelnym, jak i poza nim.

Przynależność do kapituły związana była z określonymi uprawnieniami, które otrzymywało się w momencie recepcji do kolegium. Uprawnienia te wyróżniały członków kapituły spośród reszty duchowieństwa diecezjalnego². Przywilejom odpowiadały ściśle pewne obowiązki. Podczas gdy głównym obowiązkiem kapituł katedralnych było wspieranie biskupa w zarządzie diecezją, kapituły kolegiackie służyły przede wszystkim celom kultu. Kapituła pułtуска stanowiła wszakże pod tym względem wyjątek spełniając — obok funkcji liturgicznych — także rolę senatu biskupiego.

¹ Zob. Góralski W., *Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtusk*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 26/1973/ 287—306.

² Zachorowski S., *Rozwój i ustrój kapituł polskich*, Kraków 1916, s. 131.

I. UPRAWNIENIA

1. Prawo głosu w kapitule

Głównym uprawnieniem członków kapituł było prawo głosu i udziału w posiedzeniach kapituły³. W tym bowiem przejawiał się udział w życiu kolegium jako osoby prawnej przez poszczególnych jej członków. Prałatom i kanonikom przysługiwało prawo głosu zarówno czynnego jak i biernego⁴. Wszyscy członkowie mieli w zasadzie jednakowy głos w kapitule, gdy chodzi o jego ważność i skuteczność. Przy samym głosowaniu obowiązywała kolejność według zajmowanych miejsc w chórze i na kapitularku. Prawo głosu zyskiwał kanonik w momencie recepcji⁵.

Powyższe normy odnosiły się także i do kapituły pułtuskiej, gdyż były wspólne wszystkim ówczesnym kapitułom polskim.

2. Miejsce w chórze

Każdy członek kapituły miał prawo do zajmowania miejsca w chórze podczas odprawianych nabożeństw. Przydzielanie stałego miejsca w stalli kanonickiej miało miejsce podczas instalacji. Kolejność miejsc uzależniona była od zajmowanej w kapitule godności⁶. Po uzyskaniu miejsca przy instalacji kanonicy zmieniali je tylko wówczas, gdy przechodzili na inną prebendę.

Dokument erekcyjny kapituły pułtuskiej wskazuje miejsca, które przysługiwały w chórze kolegiackim poszczególnym prałatom i kanonikom. Pierwsze miejsce miał zajmować prepozyt zasiadając najbliżej ołtarza, po stronie lekcji⁷. Archidiakon, jako drugi z kolei prałat, miał zajmować pierwszą z rzędu stallę po stronie ewangelii, naprzeciwko prepozyta⁸. Miejsce prałata — dziekana było obok archidiakona⁹. Pierwszych pięciu kanoników, według kolejności wymienionej w dokumencie erekcyjnym, miało swoje miejsca po stronie lekcji, zaraz za stallą prepozyta¹⁰. Dal-

³ Zob. Schneider P., *Die bischoflichen Domkapitel, ihre Entwicklung und rechtliche Stellung in Organismus der Kirche*, Mainz 1892, s. 294 i 308—309.

⁴ Bouix D., *Tractatus de capitulis*, Parisiis—Lugduni 1852, s. 197—200; Por. Zachorowski S., dz. cyt., s. 131—132.

⁵ Acta Capituli Pultoviensis (skrót: ACP), sygn. 211 (*Metrica*), passim (cytowane w artykule źródła rękopiśmienne znajdują się w Archiwum Diecezji Płockiej); Zob. *Statuta Capituli Insignis collegiatae Pultoviensis*, sygn. 142, s. 4.

⁶ Schneider P., dz. cyt., s. 296—298.

⁷ *Bulla konfirmacyjna Mikołaja V*, k. 6 v; Zob. Ulanowski B. i Zachorowski S., *Materiały do dziejów kollegiaty pułtuskiej*. W: Archiwum Komisji Historycznej, t. 10, Kraków 1916, s. 315.

⁸ *Bulla konfirmacyjna*, k. 5 v oraz *Materiały*, s. 315; ACP sygn. B 267, s. 372.

⁹ *Bulla konfirmacyjna*, k. 5 v oraz *Materiały*, s. 315.

¹⁰ *Bulla konfirmacyjna*, k. 6 v oraz *Materiały*, s. 315.

szych zaś pięciu zasiadało po stronie przeciwnej, za stallami archidiacona i dziekana ¹¹.

Odnosnie do stali dla trzech nowych prałatów, w związku z faktem powiększenia kapituły w r. 1519, bulla Leona X wyraża się niejasno przyznając im miejsce po trzech pierwszych z rzędu prałatach a przed kanonikami, po stronie tronu biskupa ¹².

Kolejność w zajmowaniu miejsc była przestrzegana również i na kapitułarzu. Tak było przyjęte we wszystkich kapitułach. Prawo do zajmowania miejsca w chórze nie odgrywało poważniejszej roli w życiu kapituły ¹³.

3. Prawo do dochodów

Urząd kapitułny zalicza się do urzędów beneficjalnych, a z tymi wiąże się zawsze uprawnienie do otrzymywania dochodów z uposażenia, które jest przywiązane do danego urzędu. Stąd znane jest w kanonistyce określenie: *beneficium propter officium*, utarte zresztą praktyką Kościoła. Uposażenie kanonika, które przysługiwało mu z racji przynależności do kapituły, nazywało się prebendą ¹⁴. Istnieje tyle prebend w kapitule, ile kanonii. Oprócz tego członkowie kapituły mieli prawo do tzw. dystrybucji chórowych. System prebendalny przyjął się również w kapitułach polskich od końca XII wieku. ¹⁵

Prebenda — to stały dochód płynący najczęściej z masy gruntowej, związany na stałe z daną kanonią. Dystrybucje codzienne natomiast — to dochód niestały, doraźny, uzależniony od obecności kanonika podczas nabożeństw chórowych ¹⁶.

W dokumencie fundacyjnym biskup Giżycki wyznaczył uposażenie dla kapituły pułtuskiej. Bez dokonania bowiem tego aktu, nie można było erygować kapituły. Dokument erekcyjny, mówiąc o poszczególnych kanonikach, wskazuje jednocześnie na ich uposażenie: na prebendy. Wraz z 13 kanoniami w kapitule istniało tyleż prebend, które — gdy chodzi o *corpus prabendae* — składały się z posiadłości ziemskich. Wsie, które tutaj wchodziły, należały do prebendy wraz z możliwymi dziesięcinami, czynszami i daninami ¹⁷.

¹¹ Bulla konfirmacyjna, k. 5 v oraz *Materiały*, s. 315; Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 4—5.

¹² *Materiały*, s. 339.

¹³ Por. Majcher Z., *Kapituła katedralna przemyska*, Lublin 1960 (maszynopis), s. 46—47; Podczas posiedzenia kapituły z 3 lipca 1722 przypomniano o zajmowaniu właściwych miejsc w chórze. Zob. ACP sygn. B 268, s. 97.

¹⁴ Zob. Hinschius P., *System des katholischen Kirchenrechts mit besonder Rück-sicht auf Deutschland*, t. 2, Berlin 1878, s. 62; Bouix D., dz. cyt., s. 167—170.

¹⁵ Zachorowski S., dz. cyt., s. 135—136.

¹⁶ Por. Tamże, s. 139.

¹⁷ Por. Rybus H., *Kolegiata Pułtуска i jej kapituła*, Łódź 1933, s. 40; Zachorowski S., dz. cyt., s. 140—144.

Dla prepozytury, pierwszej godności w kapitule pułtuskiej, jako źródło stałych dochodów wyznaczona została aktem fundacyjnym włość Szelków, leżąca na północny wschód od Pułtuska, wchodząca w skład dóbr biskupich¹⁸. W roku 1460, jeszcze za życia Pawła Giżyckiego, nastąpiła zmiana w prebendzie prepozyta: wieś Szelków została włączona na powrót do dóbr biskupich, zaś w jej miejsce fundator przeznaczył włość Obryte, leżącą również w pobliżu Pułtuska¹⁹.

Jako uposażenie, z którego miały płynąć wszystkie dochody dla archidiakonii, fundator i założyciel kapituły wyznaczył wieś Winnicę, leżącą w pobliżu Pułtuska i należącą przedtem do beneficjum tamtejszego kościoła parafialnego. Nadto archidiakon miał prawo pobierania dziesięcin z łąnów kmiecych w okolicznych wsiach, leżących po prawej stronie Narwi, wokół Winnicy. Do wsi tych fundator zaliczył: Kowalenice, Brodowo, Bielany, Rembkowo i Winnicę Małą. Oprócz tego do całości uposażenia archidiakona należały dziesięciny z łąnów uprawnych, które miały składać sołectwa wsi: Golandkowa, Skaszyc i Bolkowa.

Trzeba jednak zaznaczyć, że przedstawione wyżej uposażenie archidiakonii pułtuskiej miało być aktualne tylko do końca życia pierwszego archidiakona, Tomasza z Księża, który — po wejściu do kapituły — pozostał nadal przy swoim dotychczasowym beneficjum parafialnym. Prebendę dla jego następców miały stanowić jedynie wszelkie dochody płynące ze wsi Winnica²⁰.

Prebendę dziekańską stanowiła połowa włości Ploczanchowo, leżącej na południowy zachód od Pułtuska²¹. Poza tym na rzecz prałata — dziekana miały być przeznaczone wszystkie dochody i dziesięciny ze wsi należących do parafii Pułtusk. Z tego dziekan był obowiązany utrzymać także wikariuszy — zastępców oraz rektora szkoły parafialnej²². Czwarta jednak część dochodów płynących z włości Ploczanchowo i wsi parafii pułtuskiej została wyłączona z uposażenia prebendalnego dziekana a przeznaczona na wynagrodzenie dla kanoników za odprawianie uroczystej sumy w niedziele i święta²³. Uposażenie dziekani i stanowić miały nadto dziesięciny snopowe i osepowe ze wsi Zbądz²⁴.

Przy powiększaniu kapituły w r. 1519 o trzy nowe prałatury, dodano również — co było zresztą konieczne do ważności erekcji — źródło dochodów dla tych godności. Jako prebenda scholastyka została wyznaczona

¹⁸ *Bulla konfirmacyjna*, k. 3 v oraz *Materiały*, s. 312.

¹⁹ ACP sygn. 211 (*Privilegia*), s. 58—61; Zob. Rybus H., dz. cyt., s. 40.

²⁰ *Bulla konfirmacyjna*, k. 4 oraz *Materiały*, s. 313; Zob. *Liber revisionum villarum praestimonialium fundorum et ad massam spectantium Vbilis Capituli ecclesiae collegatae Poltoviensis Anno Domini 1713*, sygn. B 171, s. 119—122 v.

²¹ *Bulla konfirmacyjna*, k. 4 oraz *Materiały*, s. 313.

²² *Bulla konfirmacyjna*, k. 4 v oraz *Materiały*, s. 314.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże; Zob. Rybus H., dz. cyt., s. 43.

na wieś Dzierżenin, źródłem stałych dochodów dla kustodii miała być wieś Złotoryja, dla kantorii zaś — Wrona ²⁵.

Do prebend poszczególnych kanonii w kapitule pułtuskiej należały pierwotnie stałe dochody płynące z następujących wsi:

kanonia	I — wieś Gnojno
„	II — wieś Łaś
„	III — Skorznice i Skaszyce
„	IV — Szysice i Sulinkowo
„	V — Lipniki i Skaszewo
„	VI — wieś Szwelice (połowa)
„	VII — Szwelice (połowa)
„	VIII — wieś Różan
„	IX — „ Kleszewo
„	X — „ Gościejewo i Lipa ²⁶ .

Zarząd poszczególnych dóbr, stanowiących uposażenie prebendalne, należał do każdego z członków kapituły.

Z czasem nastąpiły pewne przesunięcia w układzie prebendalnym poszczególnych kanonii, statuty Poniatowskiego podają bowiem następujący ich porządek:

kanonia	I — wieś Łaś
„	II — „ Lipniki
„	III — „ Skaszyce
„	IV — „ Szwelice (połowa)
„	V — „ Kleszewo
„	VI — „ Skorznice
„	VII — „ Różan
„	VIII — „ Gnojno
„	IX — „ Gościejewo
„	X — „ Szwelice (połowa) ²⁷ .

Obok dochodu prebendalnego kanonicy mieli także prawo do tzw. dystrybucji codziennych, lecz tylko pod pewnymi warunkami ²⁸. Warunkiem otrzymania dystrybucji była nie bierna tylko rezydencja, lecz uczestnictwo w nabożeństwach kapitulnych a także udział w zebraniach kapituły ²⁹.

Dokument erekcyjny, mówiąc o uposażeniu kapituły, wspomina i o dystrybucjach. Fundator przewiduje posiadłości ziemskie, dziesięciny i czynsze siedmiu wsi leżących w pobliżu Pułtuska, które mają stanowić wspólną własność kapituły, *mensam communem*.

²⁵ *Materiały*, s. 339.

²⁶ *Bulla konfirmacyjna*, k. 5 oraz *Materiały*, s. 314—315.

²⁷ *Statuta*, sygn. 142, s. 5.

²⁸ Kwestię dystrybucji znajdujemy już w dekretalach Grzegorza IX.

²⁹ Zachorowski S., dz. cyt., s. 147; Por. Librowski S., *Kapituła katedralna wrocławska*, Warszawa 1949, s. 42 i 48; Zob. ACP sygn. B 270, s. 176 v.

Dochody zaś tych wsi — stwierdza fundator — powinny być przeznaczone na dystrybucje codzienne i na wzór kapituły płockiej dzielone sprawiedliwie między prałatów i kanoników pełniących obowiązki chórowe. Do wspomnianych wsi dokument erekcyjny zalicza: Pawłowo, Długosiodło, Komorowo, Białą Dąbrowę, Stoczyska, Niskurze i Leszczydół³⁰.

Administratorzy wsi prestymonialnych mieli się troszczyć, by we właściwym czasie, nie czekając końca roku, mogli przekazać prokuratorowi pieniądze przeznaczone na dystrybucje. W wypadku niespełnienia tej powinności groziła im sankcja grzywny w sumie podwójnie większej od tej, którą obowiązani byli składać na rzecz fabryki kościoła kolegiackiego³¹.

Sprawa podziału dystrybucji należała do prokuratora, którego kapituła wybierała spośród swojego grona. Miał on obowiązek starania i należytej troski w rozdzielaniu dystrybucji, zwanych inaczej *refectiones*, pomny, że ze swojej funkcji — jak się wyraża biskup Marcin Szyszowski — ma zdać rachunek nie tylko przed kapitułą, lecz również przed samym Bogiem³².

Trzeba nadmienić, iż sprawa podziału dystrybucji codziennych, gdy chodzi o termin ich otrzymywania, miała różnorodny przebieg. Wskazują na to częste, a przy tym zmienne, postanowienia kapituły w tym względzie³³.

Statuty z końca XVIII wieku stanowiły w odniesieniu do dystrybucji codziennych, że warunkiem ich zyskiwania przez nowo mianowanego kanonika ma być — zwyczajem innych kapituł — odprawianie przez niego Mszy św. konwentualnej lub innej Mszy św. wotywniej przy wielkim ołtarzu³⁴.

Innym jeszcze źródłem dochodów dla członków kapituły były włości nadane kapitule z dóbr biskupich, których zarząd należał do poszczególnych prałatów i kanoników. Włości te nosiły nazwę wsi prestymonialnych i stanowiły wspólny majątek kapitulny (*mensa communis*)³⁵. Majątek ten był czymś różnym od majątku prebendalnego. Cały czysty dochód płynący ze wsi prestymonialnych przeznaczony był na rzecz kapituły służąc do pokrycia jej wydatków, czy różnego rodzaju świadczeń, oraz do po-

³⁰ *Bulla confirmacyjna*, k. 5 v oraz *Materiały*, s. 316.

³¹ ACP sygn. B 268, s. 182 v.

³² Tamże; Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 85.

³³ ACP sygn. 211 (*Metrica*), passim; Zob. Rybus H., dz. cyt., s. 46; Zwykle dystrybucje były rozdzielane w Wielkim Poście, niekiedy zaś podczas posiedzeń generalnych kapituły. Zob. np. dekret kapituły z 24 września 1603 r. — ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 353. Poza tym spotykamy przydzielanie dystrybucji także podczas posiedzeń zwyczajnych. Zob. np. dekret kapituły z 3 stycznia 1611 r. — ACP sygn. B 268, s. 182 v; Często rozdzielanie dystrybucji miało miejsce raz na kwartał. Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 85.

³⁴ *Statuta*, sygn. 142, s. 6—7.

³⁵ Zob. *Liber revisionum*, sygn. B 171, passim.

działu na dystrybucje codzienne³⁶. Kanonicy sprawując zarząd poszczególnych wsi prestymonialnych obowiązani byli równocześnie do składania określonego czynszu w formie pieniężnej lub w naturze do kasy kapitulnej, pozostała zaś część dochodów zatrzymywali dla siebie³⁷. Zarządu własną wsią prestymonialną nie wolno było przekazywać komuś innemu, gdyż to mogłoby być powodem szkód materialnych i niepotrzebnych sporów. Kapituła generalna z 1495 roku obwarowała nawet ten przepis sankcją karną: pozbawieniem *ipso facto* posiadanej przez kanonika wsi prestymonialnej w ciągu roku od zwrócenia mu uwagi przez prokuratora³⁸.

Przy otrzymywaniu prestymonium obowiązywały pewne przepisy, jak np. obowiązek przynajmniej rocznej rezydencji. Przepisany był również porządek obejmowania prestymoniów według prawa starszeństwa z dopuszczeniem tzw. prawa opcji³⁹.

Dobra prestymonialne kapituły pułtuskiej znajdowały się w pobliżu Pułtuska, na wschód od miasta, obejmując siedem wsi, które zostały wskazane przy omawianiu dystrybucji codziennych⁴⁰. Z czasem doszły tu jeszcze włości: Chmielewo, Jasienica, Jaszczolty, Popławy i Lewicze⁴¹.

Kanonicy pułtusczy mieli obowiązek składania dochodów prestymonialnych po uroczystości św. Marcina. Przepis ten wprowadzono na styczniowym posiedzeniu generalnym z roku 1521⁴².

Do uposażenia kanoników pułtuskich należały ponadto inne dochody, które uzyskiwali przy różnych okazjach, zwłaszcza z racji odbywanych posiedzeń generalnych. Określono je mianem *consolationes*. Istniał nieprzerwany zwyczaj i praktyka, iż na każdym posiedzeniu generalnym, między obecnych na nim kanoników, dzielono sumę 300 florenów. Zwyczaj ten utrzymywały w mocy statuty biskupa Poniatowskiego⁴³. Nastąpiła jednak pod tym względem zmiana w roku 1777, kiedy to dekret reformacyjny tegoż biskupa polecał dzielić na każdym posiedzeniu generalnym sumę 1450 florenów między kanoników⁴⁴.

Consolationes, przypadające z racji posiedzeń generalnych bywały udzielane jedynie za te dni, w których kanonicy rzeczywiście brali udział

³⁶ Zob. Zachorowski S., dz. cyt., s. 202—203 i 144.

³⁷ Tamże, s. 204.

³⁸ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 196; Zob. Tamże, s. 214.

³⁹ Prawo opcji polegało na możliwości objęcia wakującego prestymonium przez kanonika będącego w posiadaniu innego prestymonium, z zastrzeżeniem zwrotu dotychczasowego. Zob. Tamże, s. 205.

⁴⁰ Zob. *Materiały*, s. 316.

⁴¹ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 196—197 i 207; ACP sygn. 211 (*Privilegia*), s. 53 i 151.

⁴² *Materiały*, s. 350.

⁴³ *Statuta*, sygn. 142, s. 84.

⁴⁴ *Visitatio Generalis Insignis Collegiatae Pultoviensis a Celsissimo Principe Michaële Georgio Poniatowski Episcopo Plocensi A.D. 1775 ordinata — Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 13. Cytowana *Visitatio Generalis* zawiera dekret wizytacyjny nie tylko z r. 1775, lecz także dekrety z lat późniejszych, m. in. z r. 1777.

w sesjach kapitulnych⁴⁵. Nieobecni korzystali z tego rodzaju dochodów tylko wówczas, gdy w czasie posiedzeń załatwiali sprawy kapituły lub byli usprawiedliwieni chorobą⁴⁶. Poza tym otrzymywanie omawianych dochodów uzależnione było od rezydencji kanoników przy kolegiacie. Nie rezydujący przez rok członkowie kapituły, chociażby uczestniczyli w posiedzeniach, bywali pozbawieni całej należności *consolationes*. Po roku tacy kanonicy byli upominani⁴⁷.

Obok dochodów przypadających z racji sesji generalnych prawodawca przewidział także ich otrzymywanie przy okazji posiedzeń tygodniowych. W każdą sobotę dzielona była między kanoników suma 7 florenów⁴⁸.

W myśl wspomnianych statutów Poniatowskiego, każdy z obecnych w Pułtusku członków kapituły otrzymywał ponadto 10 florenów za udział w zajęciach chórowych, spełnianych podczas świąt uroczystych, a mianowicie: Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkanocy, Zielonych Świąt, Bożego Ciała, św. Szczepana, św. Piotra i Pawła, Zwiastowania NMP oraz Wszystkich Świętych⁴⁹. Obecni w chórze w uroczystość Trzech Króli otrzymywali poza tym 1 złoty, a podczas święta Oczyszczenia NMP — poświęconą świecę woskową⁵⁰. Kto przez jakiś czas rezydował przy kolegiacie w okresie Adwentu, otrzymywał poza tym 18 florenów, a każdy hebdomadariusz za tydzień pełnionej służby liturgicznej zyskiwał 10 florenów⁵¹.

Omawiając kwestię uposażenia członków kapituły trzeba wreszcie wspomnieć o tzw. *annus gratiae*. Terminem tym określano prawo kanonika do prebendy, trwające przez pewien okres czasu po jego śmierci⁵². Dochód płynący z wakującej prebendy obracany był na rzecz zmarłego służąc najczęściej na pokrycie pozostawionych przez niego długów. Nowy kanonik, wchodzący w posiadanie prebendy po zmarłym, pozbawiony więc był przez pewien czas prawa do otrzymywania dochodów prebendalnych⁵³.

Gdy chodzi o kapituły polskie, jako pierwszy przepis wydany w tym względzie znany jest statut arcybiskupa Jakuba Świnki, wydany na synodzie gnieźnieńskim w r. 1290⁵⁴. W toku rozwoju ustawodawstwa kapitulnego obserwuje się tendencję zmierzającą stopniowo do ochrony interesów nowego kanonika oraz zmniejszenia ciężaru wynikającego z *annus*

⁴⁵ Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 83.

⁴⁶ *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, m. cyt.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 14.

⁴⁹ *Statuta*, sygn. 142, s. 84.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Zob. Hinschius P., dz. cyt., s. 72 nn.; Schneider P., dz. cyt., s. 136; Por. Zachorowski S., dz. cyt., s. 148—150.

⁵³ Zachorowski S., dz. cyt., s. 148.

⁵⁴ Tamże.

*gratiae*⁵⁵. Ostatecznie prawo polskie zredukowało okres wspomnianej instytucji do jednego kwartału⁵⁶.

W kapitule pułtuskiej — w myśl statów z XVIII wieku — *annus gratiae* rozpoczął się od 24 czerwca danego roku⁵⁷.

4. Wakacje

Jednym z uprawnień członków kapituł, zarówno katedralnych jak i kolegiackich, było prawo do odpoczynku w ciągu określonego ustawą czasu. Odpoczynek zwalniał kanonika od obowiązku rezydencji a nosił nazwę wakacji.

W myśl przepisów prawa powszechnego — Soboru Trydenckiego — członkowie kapituł nie mogli korzystać z wakacji, których czas trwania przekraczałby trzy miesiące. Polecił przy tym Sobór, by zastosować się w tym do obowiązujących w tym względzie norm prawa partykularnego, o ile wymagałoby ono przeszło dziewięciomiesięcznej rezydencji⁵⁸.

W korzystaniu z wakacji obowiązywał pewien porządek, podyktowany okolicznością pełnienia przez kapitułę obowiązków chórowych. Nie wszyscy więc kanonicy mogli korzystać z odpoczynku równocześnie⁵⁹.

Zdaniem Zachorowskiego, w kapitułach polskich przyjęto rozpoznać w innych kapitułach zwyczaj trzymiesięcznych wakacji⁶⁰.

Gdy chodzi o kapitułę pułtuską, już dokument erekcyjny pośrednio wspomina o wakacjach kanoników. Prawodawca grozi bowiem sankcją kanoniczną za zaniedbanie rezydencji trwające przez trzy miesiące bez usprawiedliwienia⁶¹. Można więc stąd wnosić, iż wakacje musiały trwać krócej niż wspomniany okres trzech miesięcy.

Dnia 12 lutego 1791 roku kapituła zwróciła się do Stolicy Apostolskiej o udzielenie indultu zezwalającego na wakacje trzymiesięczne, obejmujące w sumie 93 dni, z prawem pobierania za ten czas zwykłych dochodów, w szczególności zaś dystrybucji codziennych. W prośbie powołano się na podobną praktykę innych kapituł. Jako motywację podała kapituła dwie okoliczności: względy zdrowotne, wynikające z tego, iż przepływająca przez Pułtusk rzeka Narew wylewa, co jest przyczyną częstych chorób, oraz względy materialne: konieczność zachowania dystrybucji codziennych za okres wakacji, gdyż te właśnie dochody stanowią najpoważniejszą część uposażenia⁶². W tym samym roku Kongregacja Kardynałów Interpretatorów Soboru Trydenckiego przychylnie za-

⁵⁵ Tamże, s. 149.

⁵⁶ Tamże, s. 150.

⁵⁷ *Statuta*, sygn. 142, s. 93.

⁵⁸ Sess. 24, c. 12 de ref.; Zob. Zachorowski S., dz. cyt., s. 156.

⁵⁹ Bouix D., dz. cyt., s. 365.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ *Bulla konfirmacyjna*, k. 6 oraz *Materiały*, s. 316.

⁶² ACP sygn. B 277, s. 69—70 i 73—78.

łatwiła prośbę kapituły udzielając indultu, pod trzema jednak warunkami: 1. Wszyscy prałaci i kanonicy mają rezydować uczestnicząc w ofcjach chórowych w następujące dni: w niedzielę Adwentu i Wielkiego Postu, w oktawie Bożego Narodzenia, w święto Wielkanocy, Zesłania Ducha Św., Bożego Ciała i uroczystość tytułu kościoła, tj. święto Zwiastowania NMP⁶³, 2. na wakacjach nie może być nigdy jednocześnie więcej niż jedna trzecia kolegium, 3. każdy nowo mianowany członek kapituły winien oddać się ciągłej rocznej rezydencji przy kolegiacie, co daje mu z kolei prawo do odbywania wakacji⁶⁴.

Uzupełnieniem omówionego indultu było pismo wykonawcze biskupa Hilarego Szembeka, pochodzące z 6 kwietnia tego samego tj. 1791 roku⁶⁵. Prawodawca diecezjalny wyjaśnił w tym dokumencie, iż przekroczenie przez kanonika z własnej winy okresu 93 dni wakacji, choćby tylko o jeden dzień, powoduje utratę dystrybucji codziennych za cały ten okres. Gdyby jednak kanonik przedstawił usprawiedliwienie przekroczenia terminu wakacji, wówczas nie traci dystrybucji za okres całych wakacji, lecz nie otrzyma ich jedynie za te dni, którymi przekroczył obowiązujący termin. Dla udowodnienia prawdziwości zaistniałej przeszkody wystarczało Hilarego Szembeka, pochodzące z 6 kwietnia tego samego, tj. 1791 roku⁶⁵.

Prosząc o wakacje członkowie kolegium obowiązani byli dać znać prokuratorowi kapituły, który odnotowywał to w odpowiedniej rubryce na liście kapituły. Dni, w których kanonik załatwiał urzędowo sprawę kapituły, nie były włączane do okresu wakacji⁶⁷.

W roku 1804 w aktach kapituły spotykamy wyjaśnienie indultu z roku 1791, w szczególności punktu traktującego o utracie dystrybucji za przekroczenie 93 dni wakacji. W wyjaśnieniu tym podano, iż w wypadku utraty dystrybucji przez któregoś z kanoników za przekroczenie terminu wakacji, utraconą sumę przeznaczają na rzecz obecnych członków kapituły⁶⁸. Wnioskować stąd można, że omówione przepisy o wakacjach, obwarowane tyłoma niekorzystnymi dla kanoników klauzulami, sprawiały w praktyce pewne kłopoty.

5. Prawa honorowe

Przynależność do kapituły była źródłem nabycia także praw honorowych, do których sprowadzało się używanie stroju kapituły, tytułu oraz prawo pierwszeństwa.

⁶³ Tamże, s. 70—71. Biskup Hilary Szembek polecił nadto, aby wszyscy członkowie kapituły zachowywali obowiązek rezydencji podczas posiedzeń generalnych, gdy wymagana jest obecność całego gremium. Zob. Tamże, s. 79.

⁶⁴ Tamże, s. 70—71.

⁶⁵ Tamże, s. 72—80.

⁶⁶ ACP sygn. B 277, s. 78 oraz 157—158.

⁶⁷ Tamże, s. 78.

⁶⁸ *Elucidatio Decreti Vacationum* z 7 stycznia 1804 r. Zob. Tamże, s. 299.

A. STRÓJ

Już przy erekcji kapituły pułtuskiej został przepisany specjalny strój, który obowiązywał kanoników, gdy zasiadali w chórze lub podczas posiedzeń kolegium. Na strój ten składały się: rokieta, almucja, czyli długi czarny płaszcz podszyty futrem, oraz biret⁶⁹. Taki zresztą strój przyjęty był w Polsce i w innych kapitułach kolegiackich⁷⁰.

Z dalszych zapisków kapitulnych widać, że wymieniony strój obowiązywał również podczas procesji⁷¹.

Z czasem przepis o obowiązującym stroju kanonicy zaczęli zaniedbywać, tak że często obowiązek ten, który pozostawał jednocześnie przywilejem, był przypominany na sesjach kapitulnych. Niekiedy nawet stanowiono sankcje karne na niepoprawnych w tym względzie członków kapituły⁷².

W późniejszych dziejach kapituły miejsce almucji w stroju kanoników pułtuskich zajął mantolet. Pierwszą o nim wzmiankę spotykamy w dekreście reformacyjnym biskupa Ludwika Załuskiego z 3 lipca 1711 roku⁷³. Inicjatywa jednak wprowadzenia mantoletu wyszła — prawdopodobnie od kapituły — dużo wcześniej. Już bowiem na styczniowym posiedzeniu generalnym 1648 roku kapituła wyznaczyła kanonika Jana Ranejusza, by zajął się w Rzymie kupnem mantoletów przekazując mu w tym celu sumę 50 złotych⁷⁴. Sprawa musiała zostać załatwiona w myśl życzeń kapituły, skoro biskup Ludwik Załuski, także w roku 1720, poleca używania mantoletu nakładanego na rokieta skarzając się przy tym w piśmie skierowanym do kapituły, że niektórzy z jej członków nakładają na rokieta nie mantolet, jak to jest w zwyczaju, ale inne, nieodpowiednie szaty⁷⁵.

Badając dokładniej omawianą sprawę trzeba powiedzieć, że wprowadzenie mantoletu w miejsce używanej przez kapitułę almucji było pewnym nadużyciem, dokonano się bowiem bez zgody Stolicy Apostolskiej i było przeciwne przepisom fundatora kolegiaty. Tak zresztą ocenił sprawę następca Ludwika Załuskiego, za którego rządów miało miejsce to

⁶⁹ *Bulla konfirmacyjna*, k. 5 v oraz *Materiały*, s. 315.

⁷⁰ Zob. Szymański J., *Kapituła Kolegiacka w Wojniczu*, Lublin 1962, s. 55; Stopniak F., *Dzieje kapituły Zamojskiej*, Lublin 1962, s. 108—109.

⁷¹ Zob. ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 839.

⁷² Np. Tamże, s. 208—209, 839; ACP sygn. B 267, s. 372 oraz *passim*. Niekiedy przypomniano, że podczas procesji należy używać biretu a nie kapelusza. Zob. ACP sygn. B 267, s. 553.

⁷³ ACP sygn. B 267, s. 553.

⁷⁴ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 1025.

⁷⁵ ACP sygn. B 268, s. 72. Na posiedzeniu generalnym z 3 lipca 1720 r. kapituła postanowiła stosować się do przepisu ordynariusza, polecającego noszenie rokiety i mantoletu. Zob. Tamże, s. 63; Używanie w chórze innych szat było dopuszczalne jedynie w okresie zimowym, jednak za zgodą biskupa. Zob. Tamże, s. 72.

nadużycie, biskup Stanisław Załuski w swoim dekreście reformacyjnym z 21 lipca 1724 roku. Dlatego też, w tymże dekreście, poleca usunąć wspomniane nadużycie zakazując używania mantoletu pod sankcją utraty dystrybucji codziennych oraz przepisując posługiwanie się — według dawnego zwyczaju — jedynie komżą, zarówno podczas służby chórowej, jak również w procesjach i innych czynnościach liturgicznych ⁷⁶.

Już jednak w roku 1730, a więc w sześć lat po wydaniu zakazu, kapituła powróciła do używania mantoletu. Dokonało się to jeszcze za rządów wspomnianego wyżej biskupa Stanisława Załuskiego. Na sesji lipcowej z 1730 roku uroczyste podano do wiadomości o udzieleniu dyspensy zezwalającej kanonikom na przywilej rokiety i mantoletu ⁷⁷.

Inny strój liturgiczny obowiązywał członków kapituły latem, a inny zimą. Ażeby jednak i pod tym względem panowała jednolitość, określono ściśle, co należy do letniego, a co do stroju zimowego. Wszyscy prałaci i kanonicy, począwszy od dnia Zaduszego aż do I niesporów uroczystości św. Filipa i Jakuba, obowiązani byli w chórze do długiego stroju futrzanego. W okresie natomiast letnim obowiązującym strojem były: rokieta, mantolet i biret ⁷⁸.

Złożonego z rokiety i mantoletu stroju kapitulnego kanonicy mogli używać jedynie w kościele kolegiackim, a poza nim tylko wówczas, gdy towarzyszyli biskupowi. W wypadkach nieprzestrzegania tego przepisu groziła kara pozbawienia kanonika części dochodów dystrybucyjnych ⁷⁹.

Strój kanoników pułtuskich został — prawdopodobnie w r. 1910 — ubogacony przywilejem używania dystyngtorium w postaci emaliowanego, równomiernego krzyża, na którym z jednej strony widnieje złożony wizerunek patrona kolegiaty, św. Mateusza, z drugiej zaś wizerunek ukazujący scenę Zwiastowania NMP. Do zawieszenia krzyża kanonickiego służyła czerwona wstęga ⁸⁰.

Trudno ustalić — z braku materiałów źródłowych — kiedy kapituła uzyskała kolejne uzupełnienie stroju w postaci pierścienia. Pewne jest

⁷⁶ ACP sygn. B 268, s. 123.

⁷⁷ Tamże, s. 214.

⁷⁸ Tamże, s. 251 v. Przepis ten został opatrzony sankcją utraty dystrybucji za te dni, podczas których kanonik, zasiadając w chórze, ubrany byłby w inny, niestosowny strój. Zob. Tamże. Sprawę używania stroju chórowego w zależności od pory roku modyfikowały nieco Statuty Poniatowskiego przepisując inne terminy rozpoczynania sezonów: 1 maja oraz 1 października. Ponadto, jako strój chórowy zimowy przepisywały długą szatę zwaną semirokietą oraz biret futrzany. Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 5.

⁷⁹ *Statuta*, sygn. 142, s. 5; Stroju kanonickiego wolno było poza tym używać w kościołach parafialnych podczas pełnienia funkcji sakramentalnych i kaznodziej-skich przy czym wspomniany strój należało ubierać w zakrystii a nie poza kościołem i to bezpośrednio przed spełnianiem wymienionych funkcji. Zob. Tamże, s. 5—6.

⁸⁰ Nie wiadomo z pewnością, kiedy uzyskano prawo noszenia krzyża kanonickiego. Franciszek Kuligowski utrzymuje — z pewnym powątpiewaniem — że chodzi tu prawdopodobnie o rok 1910. Zob. *Zarys z przeszłości kapituły prześwietnej kolegiaty pułtuskiej*, Miesięcznik Pastorski Płocki 8/1949/303.

tylko to, że w początkach obecnego stulecia widzimy już kanoników posługujących się tym insygnium kapitulnym⁸¹.

Dnia 22 lutego 1949 roku, w odpowiedzi na prośbę biskupa Tadeusza Zakrzewskiego, Pius XII, specjalnym breve, udzielił kapitule dalszych prerogatyw w zakresie stroju kanonickiego. W myśl tych przywilejów, prałatom i kanonikom gremialnym występującym zarówno w chórze, jak i poza chórem przysługuje tzw. habitus pianus, na który składa się sułtanna czarna z fioletowymi obszyciami oraz pas w kolorze fioletowym⁸².

Ostatnio, pismem Kongregacji Obrzędów z 1964 r., kapituła uzyskała nowy przywilej, jakim jest zamiana fioletowej wstęgi krzyża na złoty łańcuch⁸³.

Omówioną kwestię stroju kanonickiego regulują aktualne statuty kapituły⁸⁴.

B. TYTUŁ I PIERWSZEŃSTWO

Prałatom i kanonikom z racji przynależności do kapituły przysługiwał tytuł *Admodum Reverendus Dominus*. Tytułem tym posługiwano się w pismach urzędowych, kierowanych do członków kapituły. O takim sposobie tytułowania kanoników pułtuskich znajdujemy też częste wzmianki w aktach kapitulnych⁸⁵.

Innym uprawnieniem honorowym członków kolegium kanonickiego było prawo pierwszeństwa, przysługujące im przed duchowieństwem wszystkich kościołów parafialnych w diecezji⁸⁶.

II. OBOWIĄZKI

1. Uczestniczenie w posiedzeniach kapituły

Każdy z członków kapituły posiadając prawo głosu obowiązany był do uczestnictwa w posiedzeniach kapitulnych⁸⁷. To uprawnienie i obowiązek szły tutaj niejako w parze.

⁸¹ Wynika to z uwzględniania pierścienia w portretach kanoników zasiadających w kapitule w początkach XX wieku, czego nie widać na portretach z lat wcześniejszych. Zob. Tamże.

⁸² ACP sygn. 43 (VIII C — brak numeracji stron).

⁸³ Tamże. O przywilej ten kapituła prowadziła starania już od dawna. Zob. Tamże; Por. Kuligowski F., m. cyt.

⁸⁴ *Statuta Insignis Capituli Collegiatae Pultoviensis 1957 an.*, tit. IV, art. 14—17, Miesięcznik Pasterski Płocki 12/1958/286. Kanonikom honorowym kapituły nie przysługuje *habitus pianus*. Zob. Tamże, art. 14; Zob. *List okólny Kongregacji dla Duchowieństwa z dnia 30 października 1970 r. o reformie strojów chórowych* — AAS 63 (1971), s. 314—315.

⁸⁵ Zob. Hinschius P., dz. cyt., s. 86; Zob. ACP sygn. 211 (*Metrica*), passim; Por. Pieronek T., *Organizacja prawna kapituły kolegiackiej Św. Anny w Krakowie*, Lublin 1960 (maszynopis), s. 72.

⁸⁶ Zob. Bouix D., dz. cyt., s. 528—529.

⁸⁷ Zob. Hinschius P., dz. cyt., s. 88; Por. Zachorowski S., dz. cyt., s. 151—152.

Posiedzenia kapitulne niewątpliwie miały miejsce i w Polsce i to już w wieku XI i XII⁸⁸. Tutaj każda kapituła miała z reguły wyznaczony czas swoich zebrań i posiedzeń. Zazwyczaj kanonicy zbierali się na posiedzenia partykularne raz w tygodniu, a dwa razy w roku miały miejsce kapituły generalne⁸⁹. Miejszem obrad był kapitułarz.

Dokument erekcyjny kapituły kolegiackiej nie wspomina o zebraniach jej członków. Z akt jednak tejże kapituły widać, że posiedzenia generalne — jak to było przyjęte w kraju — odbywały się dwa razy w roku: w okresie uroczystości Trzech Króli i po święcie Nawiedzenia NMP. Z czasem terminy te ulegały zmianom.

Gdy chodzi o posiedzenia zwyczajne, początkowo nie było określonego z góry terminu ich odbywania. Przyjęła się jednak praktyka, usankcjonowana z czasem dekretami kapitulnymi, odbywania tego rodzaju sesji raz w tygodniu⁹⁰.

Cały szereg przepisów świadczy o tym, że dużo uwagi poświęcono w ustawodawstwie kapitulnym obowiązkowi uczestniczenia przez kanoników w posiedzeniach korporacji kapitulnej. Świadczą o tym sankcje karne, często przypominane członkom kapituły. Nieobecność na sesjach generalnych pociągała za sobą najczęściej kary pieniężne. Tak np. w początkach XVII wieku na kanoników nie uczestniczących bez usprawiedliwienia we wspomnianych posiedzeniach nakładana była kara grzywny w wysokości 10 florenów⁹¹. Opuszczających notorycznie sesje generalne ogłaszano opornymi⁹². Obowiązek brania udziału w zgromadzeniach generalnych podkreślały ze szczególnymi naciskiem statuty Poniatowskiego dysponując w tej materii szerokimi sankcjami karnymi. Wymagały one m. in. uprzedniego, pisemnego usprawiedliwienia przewidywanej nieobecności. Mimo usprawiedliwienia obowiązywały dość dotkliwe kary wymierzone kanonikom. Nieobecny na jednym posiedzeniu ponosił karę utraty części dystrybucji codziennych. Opuszczający dwukrotnie posiedzenie podlegał tej samej sankcji. Absentujący się trzykrotnie z zebrania kapitulnego kanonik — poza wspomnianą wyżej karą — zostawał także pozbawiony trzeciej części dochodów prebendalnych na rzecz fabryki kościoła. Czwarta z kolei nieobecność powodowała utratę dystrybucji, niezdolność do otrzymania pensji, a nadto — pozbawienie kanonika połowy dochodów własnej prebendy. Przy piątej z kolei nieobecności winny tracił trzy czwarte zwykłych dochodów, wreszcie szóste, kolejne opuszczenie sesji generalnej, równało się całkowitej utracie dochodów. W ten sposób, po upływie trzech lat — w ciągu trzech lat wypadało sześć posiedzeń —

⁸⁸ Zachorowski S., dz. cyt., s. 158.

⁸⁹ Zob. Tamże, s. 161 oraz 169—170.

⁹⁰ Zob. ACP sygn. B 267, s. 155 i passim; Zob. Rybus H., dz. cyt., s. 34.

⁹¹ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 307.

⁹² Zob. Tamże, s. 687—688.

opieszali kanonik miał być przedstawiony biskupowi i pozbawiony godności lub kanonii⁹³.

Również nieobecność na posiedzeniach tygodniowych (zwyczajnych) pociągała za sobą kary, do których najczęściej należało pozbawienie nieobecnego dochodów dystrybucyjnych za te dni, w których zaniechał uczestniczenia w obradach⁹⁴.

Zadośćuczynienie obowiązkowi uczestniczenia w posiedzeniach kapituły wymagało punktualnego stawiania się na sesje. Spóźnienie pozbawiało kanonika na ten czas prawa głosu czynnego⁹⁵.

Nie wolno było również opuszczać posiedzenia przed czasem jego zamknięcia. Tylko w koniecznych wypadkach, po należyтым umotywowaniu przez petenta, mogła na to zezwolić zebrana kapituła⁹⁶. Dopuszczalne było również oddalenie się od miejsca zgromadzenia przed jego rozpoczęciem, gdy naglące i nieprzewidziane przeszkody uniemożliwiały pozostanie na obradach⁹⁷. Gdy ktoś jednak przewidywał swoją nieobecność, obowiązany był przedstawić pisemne usprawiedliwienie⁹⁸.

Obowiązek uczestniczenia w posiedzeniach kapitułnych był jednocześnie pewnym prawem, co znajdowało swój wyraz m. in. w tym, że wstęp na obrady był całkowicie zabroniony obcym⁹⁹.

Sledząc protokoły ze zgromadzeń kapituły można stwierdzić, iż kanonicy pułtuscy na ogół dość dobrze wywiązywali się z omawianego obowiązku, przy czym największą ilość uczestników znajdujemy na sesjach z okresu XVI stulecia¹⁰⁰.

2. Obowiązki chórów

Zarówno kapituły katedralne jak i kolegiackie powołane były m. in. do sprawowania liturgii w swoich kościołach¹⁰¹.

Dla kapituł kolegiackich cel ten był nawet pierwszorzędny. W związku z tym członkowie kapituł kolegiackich byli zobowiązani do nabożeństw chórowych, które obejmowały wspólne odmawianie godzin kanonicznych oraz uczestniczenie we Mszy św. Obowiązek uczestniczenia w nabożeń-

⁹³ *Statuta*, sygn. 142, s. 65.

⁹⁴ Zob. ACP sygn. B 268, s. 181 v; Por. Stopniak F., dz. cyt., s. 95.

⁹⁵ ACP sygn. B 267, s. 121.

⁹⁶ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 692; Statuty Poniatowskiego wymagały w takim wypadku większości głosów obecnych na posiedzeniu członków kapituły. Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 77.

⁹⁷ *Statuta*, sygn. 142, s. 65. W takich wypadkach absencja uwalniała od sankcji karnych. Zob. Tamże.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Reiffenstuel A., *Ius canonicum universum complectens tractatum de regulis iuris*, t. 4, Parisiis 1899, s. 72—73.

¹⁰⁰ Zob. ACP sygn. 211 (*Metrica*), passim.

¹⁰¹ Por. Bouix D., dz. cyt., s. 284—286.

stwach kapitulnych sięgał jeszcze czasów *vitae communis*¹⁰². Znalazł ten przepis prawa powszechnego swoje zastosowanie także i w Polsce, jednak w połowie XVIII stulecia, w związku z naruszaniem prawa o rezydencji, zanikał również i zwyczaj wspólnych modlitw kanoników¹⁰³. Od XIV wieku spotykamy się z odmawianiem godzin kanonicznych przez wikariuszy zastępujących członków kapituły¹⁰⁴. Wówczas to kanoników obowiązywało w pierwszym rzędzie uczestnictwo we wspólnej Mszy św. Przepisy jednak prawa powszechnego starały się utrzymać w mocy praktykę i zwyczaj wspólnego odmawiania godzin kanonicznych przez kapituły wymagając, by brewiarz obowiązywał nadal kanoników osobiście¹⁰⁵.

W kapitule pułtuskiej sprawa obowiązków chórowych wyglądała podobnie jak i w innych ówczesnych kapitułach kolegiackich w kraju. Dokument erekcyjny mówi zarówno o Mszy św. konwentualnej, jak i o odmawianiu godzin kanonicznych, a późniejsze przepisy prawa nakładają nadto obowiązek odprawiania tzw. aniwersarzy.

A. GODZINY KANONICZNE

Wszyscy prałaci i kanonicy pułtusczy, już na mocy dokumentu erekcyjnego, zobowiązani byli do śpiewania godzin kanonicznych, przy czym przewodnictwo należało do prepozyta¹⁰⁶. W dni uroczyste, świąteczne i niedziele obowiązywała pryma, tercja, seksta, nona i kompletorium. W dni ferialne członkowie kapituły obowiązani byli nadto do śpiewania w chórze matutinum. Oprócz tego rektor szkoły ze scholarami miał śpiewać w dni uroczyste, świąteczne i niedzielne matutinum trzech lekcji i codziennie nieszpory.

W początkowym okresie swojego istnienia i działalności kapituła wywiązywała się z nałożonego jej przez fundatora obowiązku. Na pewien tylko czas zaniechano śpiewania komplety, o czym świadczy uchwała kapituły z roku 1483, w której kanonicy jednogłośnie postanawiają śpiewać tę godzinę na modłę innych godzin kanonicznych. Już jednak w końcu XV wieku kapituła coraz częściej zaniedbywała się w śpiewie godzin kanonicznych, czego dowodem są liczne wzmianki przypominające tę powinność. Władza upominania zaniedbujących się w tej dziedzinie kultu kanoników należała do prepozyta, któremu wolno było wyręczać się w pełnieniu tej funkcji kimś odpowiednim z pozostałych członków kolegium¹⁰⁷.

¹⁰² Zachorowski S., dz. cyt., s. 152.

¹⁰³ Tamże, s. 152—153; Por. Librowski S., dz. cyt., s. 52—53.

¹⁰⁴ Por. Majcher Z., dz. cyt., s. 63.

¹⁰⁵ c. 9, X de celebr. miss., III, 41; c. 1 de celebr. miss., III, 14 in Clem.

¹⁰⁶ Bulla konfirmacyjna k. 6 v oraz *Materiały*, s. 316; ACP sygn. 211 (*Metrica*) s. 196.

¹⁰⁷ ACP sygn. 211 (*Metrica*), m. cyt.

Jak już wyżej wzmiankowano, z czasem obowiązek odmawiania godzin kanonicznych stał się udziałem wikariuszy, którzy zastąpili w tym względzie kanoników niemal całkowicie. Taki stan rzeczy przyjął się zresztą w kapitułach polskich a usankcjonowany został prawem prowincjonalnym¹⁰⁸.

Początkowo kapituła pułtуска zastępowała się w *officium divinum* wikariuszami usuwalnymi, których angażowała w tym celu przy kolegiacie¹⁰⁹. Gdy zaś w roku 1512 biskup Erazm Ciołek erygował w Pułtusk kolegium wikariuszy stałych, wówczas — już formalnie — na nich spadł obowiązek publicznej, chóralnej modlitwy brewiarzowej¹¹⁰.

Od momentu powstania wspomnianego kolegium duszpasterzy, członkowie kapituły nie musieli już codziennie śpiewać brewiarza, byli zobowiązani do tego jedynie tylko w pewne, określone dni. Tak np. na styczniowym posiedzeniu generalnym z roku 1698 postanowiono — na wzór kapituły katedralnej płockiej — uczestniczyć w śpiewie matutinum w dni uroczyste¹¹¹. Dekret zaś reformacyjny z roku 1780 wymagał od członków kapituły udziału w matutinum i laudesach w następujące święta uroczyste: Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkanocy, Zielonych Świąt, Św. Trójcy, Bożego Ciała, wszystkie święta Matki Bożej, św. Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych i rocznicy dedykacji kościoła. Jednocześnie — w myśl dekretu — należało wziąć udział w śpiewie jednej z godzin mniejszych w niedziele i święta mniej uroczyste¹¹².

Niekiedy polecano kanonikom obecność w chórze podczas prymy, tercji, sexty i nony we wszystkie niedziele i święta powołując się na zwyczaj¹¹³.

Statuty Poniatowskiego zachęcały jedynie, by kanonicy — według swych możliwości — wspierali wikariuszy w śpiewie godzin kanonicznych¹¹⁴.

Ponieważ przepisy prawa powszechnego — jak to już nieco wyżej zaznaczono — stały na gruncie utrzymania w mocy zwyczaju wspólnego odmawiania *officium divinum* przez kapituły, dlatego spotykamy się ze zjawiskiem częstych starań tych ostatnich o dyspensy w tym względzie.

¹⁰⁸ „Ordinamus etiam et statuimus, ut deinceps, nedum in cathedralibus, verumtamen in collegiatis ecclesiis, omnes horae canonicae, per vicarios ipsarum ecclesiarum decantentur, ut eo amplior ad ecclesias populi devotio ecitetur”. Zob. *Constitutiones synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis provincialium*, Wężyk, et., Cracoviae 1630, s. 244.

¹⁰⁹ Biskup Wincenty Przerembski polecił kanonikom w roku 1503, aby postarali się o odpowiednich zastępców w śpiewie godzin kanonicznych. Zob. *Materiały*, s. 348; Zob. Rybus H., dz. cyt., s. 33.

¹¹⁰ Zob. *Materiały*, s. 323 (erekcja kolegium wikariuszy stałych).

¹¹¹ ACP sygn. B 267, s. 410.

¹¹² ACP sygn. B 275, s. 153.

¹¹³ ACP (1841—1902, bez sygnatury), s. 15—16.

¹¹⁴ *Statuta*, sygn. 142, s. 37.

Kapituła pultuska zwróciła się do Rzymu o taką dyspensę w roku 1842, którą też — w tymże roku — uzyskała. Mocą tej dyspensy, udzielonej na okres 10 lat, służba chórowa, sprawowana codziennie w kolegiacie, została zredukowana tylko do niedziel i świąt uroczystych z wyraźną jednak klauzulą, by wszyscy członkowie kapituły uczestniczyli we wszystkich godzinach kanonicznych w niedziele i wspomniane święta ¹¹⁵.

Podobną dyspensę — z ważnością również na okres 10 lat — uzyskała kapituła w r. 1864, przy czym klauzula postawiona tu przez Stolicę Apostolską brzmiała nieco inaczej. Zobowiązywała bowiem kanoników wraz z niższym duchowieństwem kolegiaty do uczestnictwa w chórze w niedziele i święta uroczyste, lecz nie we wszystkich godzinach, a jedynie podczas I i II niesporów, komplety oraz matutinum. Śpiew natomiast laudów i godzin mniejszych miał należeć wyłącznie do wikariuszy, a z kapituły obowiązany był brać w nim udział — według swoich możliwości — tylko kanonik hebdomadariusz ¹¹⁶. Ten obowiązek hebdomadariusza potwierdzają liczne wzmianki z posiedzeń kapituły, pochodzące także z lat wcześniejszych ¹¹⁷. Do obowiązków kanonika hebdomadariusza, najbardziej zaangażowanego od czasu uzyskania omówionych dyspens w służbę chórową, należało także rozpoczynanie poszczególnych godzin kanonicznych. W tym celu musiał on punktualnie przybywać do zakrystii i na znak ceremoniarza udawać się do chóru rozpoczynając śpiew ¹¹⁸. W wypadkach nieobecności kanonika dyżurującego rozpoczynanie *officium divinum* należało do ostatniego nominacją członka kapituły spośród zasiadających na ten czas w chórze ¹¹⁹.

¹¹⁵ „Romana Dispensatio. In hodierna sessione publicata est dispensatio Romae 17 Septembris 1842 emanata, et a Romo loci ordinario Pultoviae 31 Decembris eodem anno executata, vi cuius in ecclesia insignis coll. Pultoviensis servitium hori ad dies dominicas et festas celebria tantum reductum est, ob hinc ad decenium, ea tantum expressa conditione, ut diebus dominicis et festivis Dni Capitulares omnibus horis canonicis scilicet: utrisque Vaesperis ac Completorio, Matutino cum Laudibus, Primae, Tertiae, Sextae et Nonae praesentes adsint, ideoque punctator observet ac notet”. Zob. sesja z dnia 28 stycznia 1843 r. — ACP (1841—1902), s. 28.

¹¹⁶ „In hodierna sessione publicata est dispensatio Romae die 22 Augusti 1864 anno emanata [...] ea tantum expressa conditione, ut diebus dominicis et festivis canonici una cum clero minori praesentes adsint sequentibus horis: utrisque vaesperis cum completorio ac matutino, laudes ipsi vicarii collegiatae decantabunt, praeterea primae, tertiae, sextae et nonae a vicariis decantandae, saltem canonicus septimanarius secundum suum posse praesens adesse tenebitur [...]”. Zob. sesja z dnia 3 lipca 1865 r. — Tamże, s. 278—279.

¹¹⁷ Zob. np. dekret z sesji z dnia 22 października 1729 r. — ACP sygn. B 268, s. 210; Zob. Tamże, s. 78.

¹¹⁸ *Statuta*, sygn. 142, s. 36.

¹¹⁹ Tamże; Hebdomadariusz mógł się zastąpić w pełnieniu obowiązku rozpoczynania godzin kanonicznych kimś z pozostałych członków kapituły, lecz nigdy wikariuszem. Zob. ACP sygn. B 268, s. 210; Na sesji generalnej z 7 stycznia 1721 r. postanowiono, że kanonik dyżurujący może się wyrećczyć w wykonywaniu tej funkcji także kimś spośród kanoników honorowych. Zob. tamże, s. 78.

Obecność kanoników w chórze podczas śpiewu brewiarza notowana była przez specjalnie wybranego w tym celu urzędnika kapitulnego — tzw. punktatora ¹²⁰.

Od wspólnego śpiewu godzin kanonicznych wymawiała jedynie choroba lub inna słuszna przyczyna ¹²¹. Chorzy kanonicy mieli jednak obowiązek powiadomić o swojej chorobie wiceprokuratora kapituły i dopełnić następnie swoich zobowiązań chórowych w innym, stosownym dla siebie i ustalonym czasie ¹²².

W przybywaniu do chóru obowiązywała punktualność, a wszelkie spóźnienia podlegały sankcjom. Spóźnieni, za których należało uważać przychodzących: w matutinum — po zakończeniu pierwszej lekcji, w niesporach — po pierwszym psalmie, a w komplecie — po spowiedzi powszechnej chóru, bywali pozbawieni dochodów zwanych *consolationes* danego dnia ¹²³.

Nie wolno było również opuszczać chóru przed zakończeniem śpiewanej godziny *officium* ¹²⁴. Należało czekać odejścia od ołtarza przewodniczącego. Jego też należało prosić o pozwolenie na wcześniejsze opuszczenie chóru w wypadkach prawdziwej konieczności. W przeciwnym wypadku groziła utrata przewidzianych dystrybucji codziennych i policzenie przez prokuratora prawnej nieobecności ¹²⁵.

Podczas śpiewania godzin kanonicznych członkowie kapituły zasiadali w stallach i byli obowiązani do stroju chórowego ¹²⁶. Niekiedy przypomniano także, iż kanonicy śpiewający w chórze brewiarz mają nosić odpowiedzialność do przyjętych święceń tonsury ¹²⁷. Jeden z punktów ordynacji biskupa Marcina Szyszkowskiego z 3 stycznia 1611 roku przepisywał ponadto, by kanonicy odpowiednio zachowywali się w chórze unikając rozmów, oglądania się, czytania oraz innych niewłaściwości, które gorszyłyby wiernych ¹²⁸.

Statuty Poniatowskiego, omawiając szczegółowo sprawę śpiewu godzin kanonicznych, podawały nawet przepisy odnośnie do postawy zewnętrznej, jaką winni zajmować kanonicy podczas wykonywania *divinum officium*. I tak w czasie hymnów obowiązywała postawa stojąca, w czasie psalmów — siedząca, a podczas precesów — klęcząca. Na *Gloria Patri* i inne wersety obowiązywała inklinacja. Przy wejściu i opuszczaniu chóru przepisane było oddawanie pozdrowienia siedzącym członkom kapituły ¹²⁹.

¹²⁰ Tamże, *passim*; Zob. tamże, s. 230 v.

¹²¹ *Bulla konfirmacyjna*, k. 6v oraz *Materiały*, s. 316.

¹²² ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 883.

¹²³ *Statuta*, sygn. 142, s. 38.

¹²⁴ Zob. ACP sygn. B 268, s. 181 v.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 39.

¹²⁷ *De conversatione in choro* — ACP sygn. B 268, m. cyt.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ *Statuta*, sygn. 142, s. 39.

W konkluzji wypada stwierdzić, iż po erekcji wikariuszy stałych, tj. od r. 1512, wspólny śpiew godzin kanonicznych przez prałatów i kanoników stał się ich obowiązkiem jedynie marginesowym.

B. MSZE KONWENTUALNE

Do obowiązków chórowych członków kapituł, tak katedralnych jak i kolegiackich, należało odprawianie i uczestniczenie we Mszy św. konwentualnej. Podstawę tego obowiązku stanowiły wymogi prawa powszechnego a także partykularnego polskiego¹³⁰. Wspomniano już, że w Polsce w XIV i XV stuleciu, gdy powinność wspólnego odmawiania brewiarza przez członków kapituł stała się czymś drugoplanowym, na czołowe miejsce pośród obowiązków kanoników wysunęło się uczestnictwo i odprawianie Mszy konwentualnej¹³¹.

Idąc za praktyką kapituł zachodnich, także i w Polsce kanonicy, posiadający święcenia kapłańskie, odprawiali Msze konwentualne w kolejności, *per turnum*¹³². Odprawiający w danym tygodniu członek kapituły nosił nazwę hebdomadariusza¹³³.

Kapituła pułtуска — na mocy przepisu fundacyjnego — była także obowiązana do odprawiania codziennej Mszy św. konwentualnej, nazwanej w dokumencie erekcji sumą¹³⁴. Troska czuwania nad tym została powierzona od początku istnienia kapituły prepozytowi. Do niego również należało upominanie kanoników za ewentualne wykroczenia w tym względzie¹³⁵.

Padła już wzmianka, że istniał specjalny fundusz przeznaczony z czwartej części dochodów płynących ze wsi Ploczanchowo i włości parafii pułtuskiej na wynagrodzenie członków kapituły z racji celebrowanych przez nich Mszy św.¹³⁶. Do śpiewania poszczególnych części Mszy św. fundator zobowiązał scholarów, którzy mieli to czynić pod przewodnictwem rektora szkoły¹³⁷.

W dalszych dziejach kapituły spotykamy również przepisy biskupów i uchwały samych kanoników odnoszące się do Mszy konwentualnej¹³⁸.

Przyjętym ogólnie zwyczajem kanonicy pełnili tygodniowe dyżury zwane hebdomadami, przy czym jako pierwszy dyżur rozpoczynał prepozyt¹³⁹. Hebdomadariusze bywali wyznaczani na posiedzeniach pełniąc swą

¹³⁰ c. 11, X de celebr. miss., III, 41; Bouix D., dz. cyt., s. 349—350.

¹³¹ Zob. Zachorowski S., dz. cyt., s. 153.

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże, s. 153—154.

¹³⁴ *Bulla konfirmacyjna*, k. 6 oraz *Materiały*, s. 316.

¹³⁵ *Bulla konfirmacyjna*, k. 4 v oraz *Materiały*, s. 314.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ *Bulla konfirmacyjna*, k. 6 v oraz *Materiały*, s. 316.

¹³⁸ ACP sygn. 211 (*Metrica*), *passim*.

¹³⁹ ACP sygn. B 267, s. 891.

służbę *per turnum*¹⁴⁰. Z czasem kapituła dzieliła się na dwa turnusy: turnus większy i turnus mniejszy. Turnus większy rozpoczynał się w kolejności od prepozyta i obejmował w zwykłym porządku precedencji pozostałych prałatów i kanoników aż do ostatniego nominacją członka kapituły. Turnus ten bywał ustalany na cały rok. Turnus mniejszy natomiast, zwany również zastępczym, przewidziany był celem uzupełnienia nieobecności tych kanoników, którzy z racji prałatury lub podeszłego wieku nie mogli pełnić swoich dyżurów¹⁴¹.

Początkowo hebdomadariusz obowiązany był codziennie odprawiać Mszę konwentualną. Z czasem natomiast, jak to wynika z późniejszych przekazów źródłowych, kanonicy odprawiali wspomniane Msze jedynie w niedziele i święta. Celebrowanie sumy w dni powszednie stało się bowiem udziałem wikariuszy kolegiaty¹⁴². Gdy chodzi o święta, w które kapituła — poprzez swojego dyżurującego w danym tygodniu kanonika — obowiązana była celebrować sumę, należy powiedzieć, iż chodziło tutaj jedynie o większe uroczystości, które w diecezji były solennie obchodzone¹⁴³. Statuty Poniatowskiego wymieniały nawet wyraźnie takie święta przy omawianiu obowiązku Mszy konwentualnej zaliczając tu uroczystości: św. Marka, Dni Krzyżowe, całą oktawę Bożego Ciała, Środę Popielcową, Wielki Piątek, Wigilię Zielonych Świąt oraz święto Rozesłania Apostołów¹⁴⁴. Poza wymienionymi uroczystościami obowiązek odprawiania Mszy konwentualnej ciążył na kapitule także w dni uroczyste oraz święta rytu zdwojonego, o czym wspomina protokół wizytacyjny z końca XVIII wieku¹⁴⁵.

Hebdomadariusz wolny był od celebry w pewne bardziej uroczyste dni, wypadające w jego tygodniu, kiedy to sumę odprawiał pierwszy godnością prałat lub w jego nieobecności najstarszy urzędem z kanoników, rezydujący na ten czas przy kolegiacie¹⁴⁶.

Odprawianie Mszy konwentualnej pozostawało w zasadzie osobistym obowiązkiem hebdomadariusza. Uchwały jednak kapituły uwzględniały tutaj możliwość zastąpienia się kimś z pozostałych członków gremium ka-

¹⁴⁰ *Statuta*, sygn. 142, s. 18; Por. Szymański J., dz. cyt., s. 56—57.

¹⁴¹ *Statuta*, sygn. 142, m. cyt.

¹⁴² Wikariusze obowiązani byli odprawiać sumy w dni powszednie od 1512 r., tj. od momentu erekcji kolegium. Zob. ACP sygn. 211 (*Privilegia*), s. 111.

¹⁴³ Por. Pieronek T., dz. cyt., s. 78.

¹⁴⁴ *Statuta*, sygn. 142, m. cyt.

¹⁴⁵ *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 62 v.

¹⁴⁶ Do świąt takich należały: Boże Narodzenie, Trzech Króli, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało, Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota. Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 19; Ponadto dyżurujący w danym tygodniu kanonik nie był obowiązany do dokonywania uroczystych poświęceń przewidzianych na uroczystości: Oczyszczenia NMP, Niedzielę Palmową i Środę Popielcową. Należały one również do pierwszego prałata kapituły. Gdy jednak prałat nie mógł dokonać poświęceń i celebrować Mszy św., obowiązek ten spadał wówczas na hebdomadariusza. Zob. tamże.

pitulnego, a w ich braku — także kanonikami honorowymi. Nie wolno jednak było zastępować się hebdomadariuszowi w spełnianiu omawianego obowiązku wikariuszami ¹⁴⁷. Zastępowanie się tu wikariuszem groziło nawet sankcją utraty należności dochodów za dany tydzień ¹⁴⁸.

Dyżurujący kanonik rozpoczynał swój tydzień I nieszporama ¹⁴⁹.

Miejscem celebry, jak to już zaznaczono, był wielki ołtarz kolegiaty. Mogli przy nim odprawiać tylko kanonicy: gremialni, honorowi i koadiutorzy ¹⁵⁰.

Czasem odprawiania sumy był moment następujący bezpośrednio po odśpiewaniu nony, choć nie brak także wypadków, w których Mszę konwentualną celebrowano bezpośrednio przed śpiewem wspomnianej godziny kanonicznej ¹⁵¹.

Do odprawiania Mszy św. konwentualnych służyły zwykle paramenty kolegiackie. Jedynie w święta I i II klasy wolno było używać szat uroczystych ¹⁵².

Msze konwentualne odprawiane były w intencjach dobrodziejów i fundatorów ¹⁵³.

Celebrującemu hebdomadariuszowi posługiwali wikariusze, a wykonywanie śpiewu — zgodnie z przepisem erekcji — należało do kantorów scholi ¹⁵⁴.

Równolegle do obowiązku celebrowania w określone dni sumy przez dyżurującego kanonika, istniała powinność uczestniczenia we Mszy św. przez pozostałych członków kapituły. Podczas sumy kanonicy, ubrani w strój kapitulny, zasiadali w stallach. Nie wolno było w tym czasie odprawiać własnych Mszy św. ¹⁵⁵.

Jak wynika z protokołów posiedzeń, zwłaszcza ujętych często spotyka-

¹⁴⁷ *De officiis divinis obeundis* z 3 lipca 1614 r. — ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 539—540; *De cultu divino* z 7 stycznia 1721 r. — ACP sygn. B 268, s. 78; Gdy jednak w niedzielę lub wypadające w tygodniu święto kanonik-hebdomadariusz nie stawiał się do kolegiaty, wówczas zaniedbanie to obowiązany był uzupełnić wikariusz odprawiający w danym tygodniu sumę. Zob. *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 62 v; Por. Librowski S., dz. cyt., s. 54.

¹⁴⁸ ACP sygn. B 268, s. 540.

¹⁴⁹ *Statuta*, sygn. 142, s. 19.

¹⁵⁰ Tamże, s. 19 i 39.

¹⁵¹ Zob. ACP sygn. B 270, s. 262; *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 103; *Visitatio Generalis ecclesiae collegiatae Pultoviensis A. D. 1840* (bez sygnatury), s. 10.

¹⁵² ACP sygn. B 268, s. 78.

¹⁵³ *Statuta*, sygn. 142, s. 46; Por. ACP sygn. B 270, s. 230.

¹⁵⁴ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 402; ACP sygn. B 267, s. 120; Na tile posługiwania wikariuszy podczas sum celebrowanych przez kanoników dochodziło często do sporów między obydwojma kolegiami. Zob. ACP sygn. B 267, *passim*.

¹⁵⁵ *Actus Visitationis collegiatae Pultoviensis nec non maioris cleri, Seminarii et aliarum ecclesiarum Pultoviensium sub tempore Capituli Generalis pro festo SS. Trium Regum incidentis et subsequenter peractus A. D. 1742 — Visitatio Dembovsciana*, sygn. 250, s. 79.

nym nagłówkiem *de cultu divino*, zarówno hebdomadariusz, jak i kapituła wywiązywali się wystarczająco ze spełniania obowiązku Mszy konwentualnej¹⁵⁶.

C. ANIWERSARZE

Poza obowiązkiem godzin kanonicznych i uczestnictwem względnie odprawianiem Mszy konwentualnej kapituła była obowiązana do brania udziału w nabożeństwach odprawianych za zmarłych. Nabożeństwa te nosiły nazwę aniwersarzy i znane były w kapitułach polskich¹⁵⁷. Stanowiły zwykle poważny ciężar dla kapituły, z drugiej jednak strony były ważnym źródłem jej uposażenia.

Nabożeństwo żałobne odprawiał zazwyczaj jeden, wyznaczony do tego kanonik czyniąc to w pewne, określone dni. Składało się ono ze Mszy św. żałobnej i odmówienia lub odśpiewania odpowiedniego officium brewiarzowego¹⁵⁸.

Aniwersarze obejmowały rocznice śmierci lub terminy wyznaczone na podstawie zapisu uczynionego przez fundatora. Zwykle liczba i terminy omawianych nabożeństw ulegały częstym zmianom, co podyktowane było nowymi rocznicami i zapisami.

W kapitule pułtuskiej odprawiane były aniwersarze od początku istnienia kolegiaty. Nie wspomina wprawdzie o tym obowiązku dokument erekcyjny, wskazują jednak na to późniejsze zapiski akt kapitulnych przytaczając coraz to nowe zobowiązania kapituły odnoszące się do tego rodzaju nabożeństw¹⁵⁹.

Znane były aniwersarze odprawiane za zmarłych biskupów, członków kapituły a także wiernych¹⁶⁰. Składały się one ze Mszy św. oraz *officium defunctorum*.

Z czasem, gdy ilość nabożeństw żałobnych wzrastała coraz bardziej, biskup Bonawentura Madaliński, w swym dekrete reformacyjnym z 17 kwietnia 1675 roku, polecił ograniczyć je na przyszłość do pewnej tylko ilości¹⁶¹. Co zaś odnosiło się do aniwersarzy już odprawianych, kapituła przypominała, że redukcja tego rodzaju zobowiązań mszalnych należy do Stolicy Apostolskiej¹⁶².

¹⁵⁶ Dekret reformacyjny biskupa Józefa Eustachego Szembeka z 22 stycznia 1754 r. polecał odprawianie w pewnych okresach, np. w Adwencie i Wielkim Poście, dodatkowych Mszy św. konwentualnych: jednej po tercji, drugiej po nonie. Zob. ACP sygn. B 270, s. 229.

¹⁵⁷ Zob. Zachorowski S., dz. cyt., s. 154.

¹⁵⁸ Por. Majcher Z., dz. cyt., s. 64.

¹⁵⁹ ACP sygn. 211 (*Metrica*), passim.

¹⁶⁰ Zob. tamże, s. 409.

¹⁶¹ ACP sygn. B. 276, s. 175.

¹⁶² ACP sygn. B 270, s. 238.

Do udziału w aniwersarzach obowiązani byli początkowo wszyscy członkowie kapituły. Od nieobecności na nabożeństwie wymawiała jedynie choroba lub załatwianie w tym czasie zleconych spraw kapituły. W takich jednak przypadkach nieobecni na wspólnym nabożeństwie kanonicy odmawiali prywatnie *officium defunctorum* w danej intencji¹⁶³. Przebywanie na wakacjach nie zwalniało członka kapituły od uczestnictwa w aniwersarzu pod sankcją utraty dochodu przewidzianego z racji odprawianego nabożeństwa. Stolica Apostolska przyznała jednak kapitule indult w tym względzie, mocą którego będący podczas terminu aniwersarza na wakacjach kanonik nie tracił wspomnianego dochodu. Nie wiadomo jednak, dlaczego kapituła na lipcowym posiedzeniu generalnym z 1808 roku zrezygnowała z przyjęcia indultu¹⁶⁴.

W przybywaniu kanoników na aniwersarze obowiązywała punktualność. Spóźnienie notowane po pierwszej lekcji pierwszego noktuarnu, uważane było za faktyczną nieobecność¹⁶⁵. Troskę nad punktualnym przychodzeniem na nabożeństwa przez członków kapituły, jak i w ogóle wszelki nadzór nad należytym wypełnianiem zobowiązań w tej dziedzinie, powierzono specjalnemu urzędnikowi kapituły — tzw. prokuratorowi aniwersarzy. Do niego należało również zadanie rozdzielania między kanoników przypadających im z aniwersarzy należności¹⁶⁶.

Kapituła odprawiała przepisane nabożeństwa żałobne podkreślając obowiązek trzymania się pod tym względem wyznaczonych i ściśle określonych terminów. Najwięcej aniwersarzy odprawiano podczas trwania posiedzeń generalnych i w czasie Wielkiego Postu, kiedy to kanonicy najczęściej rezydowali przy kolegiacie¹⁶⁷. Odłożenie aniwersarza na inny czas należało do rzadkości i wymagało poważnej przyczyny. O właściwym terminie nabożeństwa przypominała tablica ogłoszeń, na której wypisywano imię zmarłego, za którego nazajutrz należało się modlić¹⁶⁸.

Gdy chodzi o porę dnia, w której należało sprawować nabożeństwo, był nią zazwyczaj czas po Mszy św. *de Beata* lub po Mszy św. *de Trinitate*, bezpośrednio przed prymą¹⁶⁹. Miejscem odprawiania Mszy św. aniwersarzowej był ołtarz uprzywilejowany znajdujący się w kaplicy Noskowskiego¹⁷⁰.

¹⁶³ ACP sygn. B 279, s. 263.

¹⁶⁴ Tamże, s. 262.

¹⁶⁵ Tamże, s. 263.

¹⁶⁶ ACP sygn. B 268, s. 120 v—121; Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 13.

¹⁶⁷ ACP sygn. B 279, s. 362; Aniwersarze fundowane przez biskupów bywały zazwyczaj odprawiane po uroczystości Trzech Króli. Zob. ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 409—410.

¹⁶⁸ ACP sygn. B 268, s. 182 v.

¹⁶⁹ Bezpośrednio przed prymą aniwersarze odprawiano jedynie na specjalne polecenie kapituły. Zob. ACP sygn. B 267, s. 116; ACP sygn. B 270, s. 263.

¹⁷⁰ Uchwała kapituły z dnia 7 stycznia 1608 r. — ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 409.

Jak wynika z protokółów wizytacyjnych biskupa Pawłowskiego z r. 1840, w kapitule pułtuskiej miały miejsce kolejne redukcje zobowiązań mszalnych płynących z aniwersarzy w latach: 1778, 1819 i 1839¹⁷¹. Ostatecznie we wspomnianym roku 1840 na kapitule ciążyło 26 fundacji aniwersarzy¹⁷².

Obok aniwersarzy, do których obowiązana była kapituła, znane były także tego rodzaju nabożeństwa ciężące na kolegiach: wikariuszy i mansjonarzy.

3. Rezydencja

Z obowiązkami chórowymi kanoników łączył się ściśle obowiązek rezydencji. Wymagała tego służba Boża, a raczej należyte jej pełnienie przy danym kościele katedralnym czy kolegiackim¹⁷³. Można powiedzieć, że obowiązek rezydencji wynika z samej natury urzędów kapitulnych¹⁷⁴. Już średniowieczne prawo powszechne zwracało uwagę na to, by beneficja kościelne były udziałem tylko takich osób, które zdolne są wypełnić związane z tym obowiązki i zechcą rezydować przy swoim kościele¹⁷⁵. Gdy kapituły prowadziły zrazu życie wspólne, obowiązek rezydencji nie przedstawiał większych trudności. Z biegiem zaś czasu, zwłaszcza pod wpływem zjawiska kumulacji beneficjów, rezydencję zaczęto zaniedbywać¹⁷⁶.

W Polsce od wieku XIII obserwuje się przestrzeganie przepisu o rezydencji przez członków poszczególnych kapituł. Od tego jednak czasu pojawiają się pierwsze skargi, że kanonicy wyłamują się spod obowiązku rezydencji¹⁷⁷. W myśl prawa powszechnego statuty kapituł polskich domagały się od swoich członków rezydencji czynnej, połączonej z obecnością na Mszy św. konwentualnej, procesji, a także na posiedzeniach kapitulnych¹⁷⁸. Przypominały o tym i synody¹⁷⁹. Za zwolnionych od obowiązku rezydowania uchodzili kanonicy chorzy, przebywający na studiach, pomagający aktualnie biskupowi oraz załatwiający w tym czasie sprawy w imieniu kapituły¹⁸⁰.

Zdaniem Zachorowskiego, trudno jest wskazać ramy czasowe, których przekroczenie przez kanonika stanowiło już złamanie obowiązku rezyden-

¹⁷¹ *Visitatio Generalis* 1840 (bez sygnatury), s. 218—238.

¹⁷² Zob. tablica aniwersarzy z r. 1840 — Tamże, s. 240—241.

¹⁷³ Por. Torquebiau P., *Chapitres de chanoines*. W: *Dictionnaire de droit canonique*, t. 3, Paris 1942, s. 561—562.

¹⁷⁴ Zob. Zachorowski S., dz. cyt., s. 154.

¹⁷⁵ c. 3, X, de cler. non resid., III, 4.

¹⁷⁶ Por. Pieronek T., dz. cyt., s. 103.

¹⁷⁷ Zachorowski S., dz. cyt., s. 155.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Zob. Pieronek T., m. cyt.

¹⁸⁰ Zachorowski S., dz. cyt., s. 156; Por. Librowski S., dz. cyt., s. 56.

cji¹⁸¹. Na ogół w kapitułach polskich chodziło tu o okres trzech miesięcy¹⁸².

Nieobecność przy kościele kapitulnym pociągała za sobą pewne skutki prawne, z których najważniejszym było pozbawienie zaniedbującego się kanonika dystrybucji. Długa zaś i nieusprawiedliwiona absencja powodowała jeszcze inne, dotkliwsze kary, jak np. pozbawienie prawa dzierżenia wsi prestymonialnych¹⁸³.

Biskup Giżycki erylując kapitułę pultuską — miał na uwadze ówczesne przepisy prawa powszechnego i partykularnego polskiego traktujące o rezydencji. Wszyscy członkowie kapituły byli zobowiązani do rezydowania przy kolegiacie, jak zaznacza dokument erekcyjny¹⁸⁴.

Sprawa została postawiona nie tylko jasno, lecz i zdecydowanie. Kto bowiem — wspomina dokument — z prałatów i kanoników, nie prosząc o pozwolenie biskupa lub nie mając dyspensy, po ustaniu choroby lub innej słusznej przyczynie, o której należy powiadomić biskupa, ośmieliłby się zaniedbać rezydencję na okres trzech miesięcy, liczonych od chwili oddalenia się, będzie tym samym, po upływie wspomnianego czasu, pozbawiony godności względnie kanonii¹⁸⁵.

Pozwolenia na opuszczenie rezydencji na okres krótszy miał udzielać prepozyt, w jego zastępstwie archidiacon lub nawet — gdy i ten był nieobecny — sama kapituła w pozostałym składzie¹⁸⁶. Jeżeli jednak ktoś z członków kapituły mając wspomnianą licencję, nie wracałby po ustaniu wskazanych uprzednio przez siebie przeszkód, po upływie trzech miesięcy był ipso facto pozbawiony prałatury lub kanonii¹⁸⁷.

Przedstawiony wyżej przepis fundatora już wkrótce po erekcji kapituły nie był ściśle przestrzegany, jak wskazują na to protokoły z posiedzeń zarówno generalnych, jak i zwyczajnych. Kanonicy coraz bardziej odczuwali ciężar przepisanej rezydencji, a przy szczupłości swego uposażenia zaczęli zaniedbywać ten obowiązek¹⁸⁸.

Chcąc zaradzić takiemu stanowi rzeczy biskup Erazm Ciołek zmienił w roku 1519 przepis fundacyjny upoważniając wszystkich członków kapituły do posiadania — obok kanonii — także beneficjów parafialnych¹⁸⁹. Posunięcie biskupa, potwierdzone zresztą przez papieża Leona X, zostało z czasem wykorzystane przez kapitułę jako argument przeciw obowiązko-

¹⁸¹ M. cyt.

¹⁸² Statuty kapituły gnieźnieńskiej przewidywały kary dla kanoników zaniedbujących rezydencję w okresie przekraczającym trzy miesiące. Zob. tamże.

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ *Bulla konfirmacyjna*, k. 6 oraz *Materiały*, s. 316.

¹⁸⁵ Tamże.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ ACP sygn. 211 (*Metrica*), passim.

¹⁸⁹ Zob. *Materiały*, s. 340—341.

wi rezydencji. Zebrani na posiedzeniu generalnym w dniu 3 lipca 1620 roku członkowie kapituły, omawiając z polecenia biskupa Firleya kwestię kłopotliwego obowiązku rezydencji, stwierdzili, że Erazm Ciołek, wyjednawszy u Stolicy Apostolskiej ów przywilej kumulacji beneficjów, tym samym zniósł konieczność rezydencji przy kolegiacie. Powołali się przy tym i na tę okoliczność, że tenże biskup Ciołek erygował kolegium wikariuszy stałych z myślą, że będą oni zastępować kapitułę w tych funkcjach, z pełnieniem których wiązał się obowiązek rezydencji¹⁹⁰. W argumentacji członkowie kolegium kapitulnego stwierdzili ponadto, że w archidiakonii gnieźnieńskiej i krakowskiej oraz w diecezji poznańskiej „prałaci i kanonicy mają to za rzecz pewną i nieomylną, że dekret Soboru Trydenckiego o rezydencji nie jest przyjęty w użyciu”¹⁹¹.

Można przypuszczać, iż biskup Henryk Firley nie był usatysfakcjonowany przedstawioną wyżej opinią kapituły w sprawie rezydencji. Przypuszczenie to znajduje swoje uzasadnienie w treści protokółów sesji kapitulnych, zwłaszcza generalnych, podczas których nadal debatowano nad sprawą uciążliwego obowiązku rezydencji.

Również samo spełnianie wspomnianego obowiązku nie wypadło i później na korzyść kanoników, o czym świadczą dość częste przypomnienia dawane w tym względzie przez biskupów i samą kapitułę¹⁹². W przypomnieniach tych zwracano uwagę na czynny charakter rezydencji, przejawiający się w uczestniczeniu w służbie Bożej sprawowanej w kolegiacie. Sama obecność kanonika w Pułtusku nie stanowiła o rezydencji¹⁹³. Z czasem przepis fundatora o dziesięciomiesięcznej rezydencji uległ zmianie. Już bowiem w połowie XVII stulecia kanoników obowiązywało jedy-

¹⁹⁰ „Co się tyczy mianowicie Rezydencji Pułtuskiej, o której in prima fundatione et originalis Paulus piae memoriae Giżycki fundator Collegiatae mówi, ta była potrzeba, bo sami kanonicy i Prałaci jako we Włoszech powinni byli śpiewać Horas Canonicas, ale successu temporis, gdy piae mem. Erasmus Ciołek Epus Plocensis Collegium Vicariorum fundował, Prałatów i kanoników ab horis canonicis absolwował, a potem a residentia wyprawiwszy kanonikom a Leone X Compatibilitatem, zaczem residentiae necessitatem zniósł. Bo kto ma facultatem retinendi plura beneficia, tenże ma facultatem non residenti (podkreślenie w tekście), gdyż żaden na dwóch miejscach siedzieć nie może, i poprawił tego jawnie Erasmus, gdy in prima fundatione vicariorum approbante Leone X dysponował, ut Praelatis et canonicis negligentibus aut impeditis Summas Missas vicarii cantare teneantur”. Zob. ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 677.

¹⁹¹ Tamże, s. 676; Jak widać, starania biskupa Ciołka o podniesienie karności w zakresie obowiązku rezydencji kanoników nie tylko nie naprawiły istniejącego stanu rzeczy, ale stały się nawet okazją do jeszcze większych nadużyć w tym względzie.

¹⁹² W aktach kapitulnych można często spotkać wzmianki następującej treści: „Monentur in praesenti capitulo Perillustres et Rdi Domini ad residentiam penes ecclesiam collegiatam Pultoviensem et ad munia in eadem ecclesia peragenda”. Zob. ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 1042 (zapiska z sesji generalnej z dnia 6 stycznia 1660 r.).

¹⁹³ Zob. ACP sygn. B 267, s. 553; *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 267, s. 150.

nie miesięczne przebywanie przy kolegiacie¹⁹⁴. I z tego jednak obowiązku wywiązywali się nie najlepiej. Zanedbującym się szczególnie w pełnieniu rezydencji udzielano odpowiednich dyspozycji i upomnień, jak to np. miało miejsce na lipcowej sesji generalnej z 1715 roku w odniesieniu do kanoników: Przekazińskiego, Jagodzińskiego i Niskiego¹⁹⁵. Kiedy zachodziła potrzeba, stosowano także kary, do których należały zazwyczaj: niezdolność do opcji oraz kara grzywny, składanej na rzecz fabryki kościoła¹⁹⁶.

Problem rezydowania w Pułtusku znalazł swoje częściowe rozwiązanie w uzyskiwaniu przez poszczególnych członków kapituły dyspens papieskich, zwalniających ich od wspomnianego obowiązku. Z odpowiedzi kapituły danej biskupowi Józefowi Eustachemu Szembekowi w roku 1754 wynika, iż na ogół kanonicy posiadali takie dyspensy z racji posiadanych beneficjów duszpasterskich¹⁹⁷. Będąc w posiadaniu takich beneficjów członkowie kapituły — zgodnie z przepisem Soboru Trydenckiego — mieli także obowiązek rezydencji przy swoich kościołach, przynajmniej przez okres trwania spowiedzi wielkanocnej¹⁹⁸. Biskupi jednak przypominali kapitule, iż ten obowiązek nie wymawia od rezydencji przy kolegiacie¹⁹⁹. Przypominali również — broniąc obowiązku rezydencji kanoników — by zwracając się do Rzymu o dyspensy w tym względzie, czynili wzmiankę o istnieniu obowiązku rezydencji, nałożonego przez samego fundatora kapituły²⁰⁰.

Miesięczny obowiązek rezydencji pociągał za sobą nie tylko uczestniczenie w służbie chórowej, lecz polegał również na spełnianiu innych powinności, zleconych przez kapitułę. Tak np. na grudniowym posiedzeniu generalnym z roku 1729 polecono, by dyżurujący kanonicy sprawdzali w każdym tygodniu stan wszystkich ołtarzy: tak wikariuszy, jak altarzy-stów, upominając jednych i drugich w wypadkach dostrzeżonych zaniedbań²⁰¹. Nadto w tym samym czasie uchwalono, by rezydujący człon-

¹⁹⁴ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 1045; ACP sygn. B 267, s. 569; ACP sygn. B 268, s. 78 i passim; Podczas posiedzeń generalnych kapituły ustalano miesięczne turnusy rezydencyjne. W skład każdego turnusu wchodziło czterech kanoników. Obowiązek miesięcznej rezydencji obejmował nie tylko niedziele i święta, lecz także dni powszednie. Zob. ACP B 268, s. 162 v.

¹⁹⁵ ACP sygn. B. 267, s. 908.

¹⁹⁶ Zob. *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 151; ACP sygn. B 268, s. 22, 40 i 41.

¹⁹⁷ Beneficja duszpasterskie wolno było posiadać kanonikom pułtuskim na mocy wspomnianej już dyspensy apostolskiej z r. 1519, wyjednanej kapitule przez biskupa Erazma Ciołka. Zob. ACP sygn. B 270, s. 264.

¹⁹⁸ Sess. 6, c. 2 de ref.

¹⁹⁹ ACP sygn. B 268, s. 162 (dekret reformacyjny biskupa Andrzeja Załuskiego z lutego 1727 r.).

²⁰⁰ „Ordinamus igitur, ut de cetero in impetrandis dispensationibus residentiae a fundatore impositae mentio fiat”. Zob. *Ordynacja biskupa Marcina Szyszkowskiego z dnia 23 stycznia 1611 r.* — ACP sygn. B 268, s. 180 v.

²⁰¹ Tamże, s. 210 v.

kowe kapituły sprawdzali cyborium oraz czuwali nad tym, by wikariusze i inni kapłani kolegiaty nie spowiadali świeckich osób w zakrystii²⁰². Podczas miesięcznej rezydencji aktywność prałatów i kanoników miała się przejawiać także w trosce o podnoszenie poziomu śpiewu godzin kanonicznych, w czuwaniu nad wypełnianiem przez wikariuszy obowiązku celebrowania w dni powszednie Mszy konwentualnych oraz w ogólnym staraniu o należyłą pobożność przy sprawowaniu kultu²⁰³. Obowiązani byli również rezydujący członkowie kapituły do spełniania wszelkich spraw zleconych im przez biskupa²⁰⁴.

Kanoników nowo przyjętych do kapituły wiązał przepis o trzymiesięcznej ciągłej rezydencji i to pod sankcją odmowy tzw. habilitacji czyli uzdolnienia do optowania prestymoniów²⁰⁵. W praktyce przepis ten był dość ściśle egzekwowany, o czym świadczą częste upomnienia kapituły stosowane wobec nowych kanoników, którzy nie dopełnili wspomnianego obowiązku. Obok odmowy habilitacji nie dopełniającej trzymiesięcznej rezydencji kanonicy karani bywali również pozbawieniem dochodów²⁰⁶. Znane były jednak wypadki dyspens udzielanych nowo mianowanym członkom kapituły, jak to np. miało miejsce w dniu 7 maja 1729 r. w odniesieniu do kanonika Antoniego Formika, lekarza biskupa Andrzeja Załuskiego²⁰⁷.

Ciążący na kapitule, a raczej jej członkach, obowiązek miesięcznej względnie trzymiesięcznej rezydencji nie był absolutny i dopuszczał możliwość uzyskania zwolnienia, pod pewnymi jednak warunkami. Tak np. gdy komuś z rezydujących w Pułtusku kanoników wypadło przerwać swój pobyt w tym mieście na skutek słusznej przyczyny, mógł to uczynić po przedstawieniu wniosku na posiedzeniu zwyczajnym²⁰⁸. Również delegacja przez kapitułę lub biskupa w sprawach diecezji uwalniała kanonika od czasowej rezydencji²⁰⁹. Od obowiązku rezydowania przy kolegiacie wolni byli wreszcie kanonicy chorzy²¹⁰.

Miejscem rezydencji kapituły były domy znajdujące się w pobliżu kolegiaty, przy czym każdy z członków kolegium był użytkownikiem odręb-

²⁰² Tamże, s. 212.

²⁰³ *Dekret reformacyjny biskupa Andrzeja Załuskiego z 27 lipca 1724 r.* — *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 150.

²⁰⁴ Tamże.

²⁰⁵ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 478.

²⁰⁶ Tak było np. w wypadku kanonika Jędrzejewskiego, który — od momentu objęcia w posiadanie kanonii — nie odbył trzymiesięcznej rezydencji. Został on ukarany pozbawieniem dochodów podczas sesji generalnej w dniu 2 lutego 1728 r. Zob. ACP sygn. B 268, s. 189 v.

²⁰⁷ *Dispensatio super trimestrali residentia*. — Tamże, s. 209.

²⁰⁸ Zob. ACP sygn. 211 (*Privilegia*), s. 944.

²⁰⁹ *Dekret reformacyjny biskupa Antoniego Dembowskiego*. Zob. *Visitatio Dembowsiana*, sygn. 250, s. 151.

²¹⁰ ACP sygn. 211 (*Metrica*), *passim*.

nej posesji, służącej wyłącznie jego potrzebom. Poszczególne mieszkania składały się z kilku izb, przy czym domy były murowane. Jedna tylko kanonia wyposażona była w dom drewniany²¹¹.

Przy każdej kurii kanonickiej — bo tak również zwano siedziby kapitulne — znajdowało się podwórko, a na jego terenie piwnica, stajnia, chlew, budynki gospodarcze, wozownia oraz mieszkanie dla służby. Całość otoczona była parkanem²¹². Domy poszczególnych kanoników ustawione były w kształcie trapezu, otaczającego kościół kolegiacki, przy czym siedziba prepozyta znajdowała się *vis à vis* wielkich drzwi kościoła²¹³. Wszystkie posesje oznaczane były kolejnymi numerami²¹⁴. Gdy członek kapituły optował na inną kanonię lub prałaturę, wraz z nią zmienił także miejsce rezydencji²¹⁵.

Kurie kanonickie w zasadzie służyły wyłącznie kanonikom. Dość często, zarówno w dekretach kapituły jak i ordynacjach biskupów, poruszana była sprawa przyjmowania przez kanoników lokatorów do siedzib kapitulnych. Obowiązywała początkowo zasada, często zresztą przypomina, że w domach prałatów i kanoników nikt nie może przebywać przez dłuższy okres czasu, z wyjątkiem kapłanów lub ludzi świeckich nienaganego życia, co do których nie ma żadnych podejrzeń natury obyczajowej²¹⁶. W przeciwnym wypadku prokurator kapituły obowiązany był upomnieć podejrzanych lokatorów, a gdy to nie odniosłoby skutku, usunąć ich z zamieszkiwanej rezydencji²¹⁷. Nie wolno było również mieszkać w domach kapituły kobietom poza wypadkami konieczności przyjęcia ich z racji wykonywanych usług domowych i prowadzenia kuchni. W takich jednak wypadkach należało zatrudniać jedynie kobiety nienaganych obyczajów²¹⁸.

Z czasem przepis o przyjmowaniu lokatorów rozciągnięto także i na studiujących będących krewnymi kanoników. Polecano jednak na sesjach kapitulnych, by tego rodzaju lokatorzy kurii kanonickich traktowani byli z dużą powściągliwością i karnością²¹⁹. Liczba scholarów, przeby-

²¹¹ Pierwsza wzmianka o siedzibach kanoników pochodzi z r. 1520: „Domini staturunt, ut omnes praelati, quam canonici, et alii sacerdotes domos proprios circa collegiatam ecclesiam Poltoviensem habentes [...]”. Zob. *Materiały*, s. 350; ACP sygn. B 270, s. 259; Por. Stopniak F., dz. cyt., s. 90.

²¹² *Materiały*, m. cyt.

²¹³ *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 181.

²¹⁴ Znane są numery tylko niektórych domów: np. numerem 8 oznaczona była kanonia fundi Kleszewo, nr 9 — fundi Różan, nr 10 — fundi Łoś, nr 11 — archidiaconia, nr 12 — dziekania, nr 14 — kanonia fundi Lipa i Gościejewo, nr 15 — fundi Szwelice. Zob. ACP (1841—1902, bez sygnatury), s. 38.

²¹⁵ Tamże, s. 37.

²¹⁶ Uchwała kapituły z 2 lipca 1525 r. Zob. *Materiały*, s. 353; Podobną uchwałę podjęto na sesji w dniu 7 stycznia 1555 r. Zob. Tamże, s. 365.

²¹⁷ Tamże, s. 353.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ ACP sygn. B 267, s. 62.

wających w domach poszczególnych członków kapituły, nie mogła przekraczać trzech osób²²⁰. Wolno było kanonikom przyjmować studiujących, z którymi spokrewnieni byli jedynie do III stopnia włącznie. Statuty Poniatowskiego zezwalały także na zamieszkiwanie rezydencji przez studiujących będących powinowatymi kanoników, także do III stopnia włącznie²²¹.

W rezydencjach kapitulnych rzeczą zabronioną było uprawianie handlu lub pijaństwa²²². Nie wolno było również przyjmować do kurii w depozyt pieniędzy lub rzeczy niszczących się przez sam upływ czasu²²³. Z racji niebezpieczeństwa pożaru obowiązywał zakaz przechowywania w pomieszczeniach rezydencji materiałów wybuchowych i broni²²⁴.

Podczas nieobecności kanonicy mogli oddawać do użytku swoje siedziby, lecz tylko konfratrom z gremium kapituły, nigdy zaś ludziom świeckim²²⁵.

Administracja domów powierzona była ich poszczególnym użytkownikom. Corocznie wybierano dwóch członków kapituły, którzy dokonywali przeglądu kurii wskazując, co wymaga naprawy czy nowej budowli. Do biskupa zaś — po należytym zbadaniu sprawy — należało wydanie dekretu o odbudowaniu lub budowie danego obiektu²²⁶. Z czasem kontrola administracyjna siedzib kapitulnych odbywała się co trzy lata²²⁷.

Jak wynika z protokołu wizytacji biskupa Pawłowskiego, domy kapitulne używane były jeszcze przez kanoników w roku 1840²²⁸. Sam zaś obowiązek rezydencji w tym okresie pozostawiał dużo do życzenia, gdy chodzi o spełnianie go przez miesięczne turnusy kanoników, na co wskazuje notatka z sesji kapitulnej z roku 1841²²⁹.

4. Troska o obyczaje

Przynależność do kapituły stanowiła przejaw wyróżnienia danego duchownego spośród szeregów duchowieństwa całej diecezji. To zaś wyróżnienie zobowiązywało jednocześnie do wysokiego poziomu życia moralnego. Pozostało to zresztą aktualne nadal, współczesne bowiem przepisy

²²⁰ ACP sygn. B 268, s. 183. Szczególną uwagę zwracać mieli kanonicy na zachowanie scholarów na cmentarzu przykościelnym i przed rezydencjami sąsiednimi. Zob. Tamże.

²²¹ Tamże. Nie wolno było również przechowywać cudzego bydła i trzody chlewnej na terenie zabudowań poszczególnych kurii. Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 111.

²²² *Statuta*, sygn. 142, m. cyt.

²²³ Tamże.

²²⁴ Tamże, s. 112; Zob. ACP sygn. B 268, s. 183.

²²⁵ ACP sygn. B 268, m. cyt.

²²⁶ Tamże.

²²⁷ W wypadku dostrzeżonych podczas wizytacji zaniedbań winni kanonicy mogli być ukarani. Zob. Tamże.

²²⁸ *Visitatio Generalis 1840* (bez sygnatury), s. 23.

²²⁹ ACP (1840—1901, bez sygnatury), s. 312.

prawa kodeksowego domagają się od członków kapituł nie tylko wiedzy, lecz i nieskazitelności życia²³⁰.

W poczuciu odpowiedzialności za poziom życia moralnego kanoników pułtuskich zarówno biskupi, jak i sama kapituła zwracali uwagę na obowiązek prowadzenia godnego życia przez tych, którzy zostali powołani do senatu biskupiego.

Troska o obyczaje kanoników przejawiała się w ogólnym zachęcaniu do odpowiedniego poziomu życia moralnego przy różnych nadarzających się okazjach, w wydawaniu przepisów zarówno negatywnych, jak i pozytywnych w materii obyczajów, a także w stosowaniu sankcji kanonicznych w wypadkach dostrzeżonych kwalifikowanych wykroczeń.

Na posiedzeniach kolegium, zwłaszcza generalnych, padały dość często przypomnienia i zachęty, ujęte w zapiskach kapitułnych nagłówkiem: *admonitio de vita et moribus*, w których podkreślano obowiązek prowadzenia — tak na zewnątrz, jak i w dziedzinie wewnętrznej — godnego i przykładowego życia przez przedstawicieli kapituły²³¹.

Do przepisów pozytywnych należały przede wszystkim polecenia praktykowania ćwiczeń duchownych, a w szczególności corocznych rekolekcji, które należało odprawiać w porozumieniu z biskupem w przepisany sposób i we wskazanym czasie²³². Strona pozytywna troski kapituły o poziom życia wewnętrznego jej członków znajdowała również swój wyraz w zamieszczaniu na specjalnej tablicy tzw. punktów błędów, zawierających szereg pytań stanowiących pewnego rodzaju rachunek sumienia kanoników²³³.

Wskazania negatywne, dawane najczęściej na sesjach, obejmowały polecenia, ujęte najczęściej w formie dekretów, unikania nieodpowiednich zajęć i czynności, takich jak: prowadzenie karczm we wsiach prestymonialnych, uprawianie przyjęć alkoholowych czy tańców²³⁴.

Specjalną formą czuwania nad moralnością i poziomem życia wewnętrznego członków kapituły było praktykowane często wzajemne napominanie, tzw. *correpto' o fraterna* lub *scrutinium*. Miało ono miejsce na posiedzeniach generalnych, przy czym na jednym z nich omawiano sprawy

²³⁰ Zob. kan. 404 K.P.K.

²³¹ ACP sygn. 211 (*Metrica*), s. 417—418; Zob. Tamże, s. 422 oraz *passim*; Statuty Poniatowskiego zwracały nawet uwagę na wygląd zewnętrzny członków kapituły stwierdzając, że wskazuje on na przymioty ducha. Zob. *Statuta*, sygn. 142, s. 113.

²³² Rekolekcje odbywali kanonicy wraz z niższym duchowieństwem kolegiaty. Winni zaniedbań w tej dziedzinie bywali upominani. Zob. *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 3.

²³³ Punkty błędów uwzględniały następujące sprawy: wierność powołaniu kapłańskiemu, sumiennosc w spełnianiu funkcji kapłańskich i ćwiczeń duchownych, troska o zdobywanie proporcjonalnej do posiadanego urzędu wiedzy, znajomość i przestrzeganie ustaw kapitułnych, stosunek do konfratrów w kapitule, sposób obcowania ze świeckimi, stosunek do kleru niższego, wywiązywanie się z pełnionych urzędów w kapitule, praktykowanie cnót teologicznych i moralnych. Zob. Tamże, s. 21—22.

²³⁴ ACP sygn. 211 (*Metrica*), *passim*; *Materiały*, s. 349; ACP sygn. B. 268, s. 77.

z dziedziny moralności, dotyczące wszystkich i poszczególnych członków kapituły, na drugim zaś — w tym samym roku — jedynie sprawy kanoników nieobecnych na poprzednich sesjach kapitulnych²³⁵.

Czuwanie nad dziedziną obyczajów prałatów i kanoników realizowało się również poprzez działalność powołanej w roku 1611 przez biskupa Marcina Szyszkowskiego specjalnej komisji cenzorów, inaczej sędziów kapitulnych. Zadaniem komisji — powołanej na wzór kapituły katedralnej plockiej — było zwracanie uwagi i upominanie kanoników wykraczających przeciwko dobremu obyczajom²³⁶. W upominaniu tym obowiązywała cenzorów taktowna forma. W wypadkach bezskutecznego upomnienia przez cenzorów sprawa winnego kanonika bywała przekazywana kapitule, która stosowała z kolei sankcje karne.

Sankcją stosowaną przez kapitułę po pierwszym bezskutecznym upomnieniu cenzorów było ogłoszenie delikwenta za pozbawionego ipso facto dystrybucji codziennych przez okres sześciu tygodni. W przypadkach trzykrotnego zlekceważonego upomnienia kapituła mogła wymierzyć nadto inną surowszą karę, która była nieoznaczona. Wówczas jednak istniała możliwość apelacji składanej do biskupa, gdy ukarany kanonik czuł się pokrzywdzony werdyktem kapituły lub uważał, że sposób nałożenia kary był nieodpowiedni²³⁷.

Dokument wizytacyjny z roku 1775 wymienia kary, które stosowano wobec kanoników winnych przekroczeń przepisów obyczajowych. Zalicza do nich mianowicie: zabranie w sekwestr prestymonium, wsi lub dochodu kanonickiego na pewien okres czasu, orzeczenie czasowej niezdolności do opcji prestymonium lub domu kapitulnego, pozbawienie prawa głosu czynnego i biernego na wszystkich lub tylko niektórych sesjach, pozbawienie *consolationes*, otrzymanych z racji posiedzeń generalnych, pozbawienie dystrybucji codziennych na określony przeciąg czasu, wreszcie obowiązek zajmowania ostatniego miejsca podczas posiedzeń²³⁸.

Sledząc akta kapituły można stwierdzić, że wszelkie nadużycia czy wykroczenia kanoników, popełnione w dziedzinie obyczajów, spotykały się zawsze z dezaprobatą ogółu kolegium i wyciąganiem stosownych konsekwencji. Tak np., gdy w roku 1721 kapituła po dokładnym zbadaniu sprawy stwierdziła, że w domach jej członków — prepozyta szpitala Ducha Św. oraz kanonika Zapustowicza — nie stosowano się do przepisu o unikaniu gorszących przyjęć i tańców, sprawę przekazała samemu biskupowi²³⁹.

²³⁵ *Statuta*, sygn. 142, s. 114; *Por. Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, s. 3; Zob. Tamże, s. 47 (szczegółowy opis przebiegu „braterskiego upomnienia”).

²³⁶ ACP sygn. B 268, s. 181.

²³⁷ Tamże.

²³⁸ „Tabella mulctarum pro ratione delicti, vitii aut defectus a Vbili Capitulo Generali in ordine ad correctionem fraternalium infligendarum” — *Visitatio Poniatovsciana*, sygn. 276, luźna karta bez paginacji.

²³⁹ ACP sygn. B 268, s. 77.